

SAMORZĄD

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

MONY
Insg. S. 101
W.D. Twardo
Stanisław
Administrat.
M. S. N.
69

Nr. 30.

Warszawa, 25-go lipca 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków
betonowych, cembrowiny studzien-
nej, żłobów, słupów, płyt, rur
poleca Fabryka Maszyn

Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi
ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU KAMIENI - KOSZYRSKIEGO OGŁASZA K O N K U R S

na stanowisko komunalnego lekarza weterynarii w Kamieniu Koszyrskim

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według
VIII-ej grupy plac pracowników państwowych z 10%
dodatkiem komunalnym.

Kandydaci reflektujący na powyższe stanowisko
winni przedłożyć następujące dokumenty;

- 1) Dowody wykształcenia
- 2) Zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej
- 3) Dowód Obywatelstwa Państwa Polskiego
- 4) Świadczenia z poprzedniej praktyki lekarskiej
- 5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert do dnia 10-go sierpnia
1926 roku.

Przewodniczący Wydziału.

K O N K U R S.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na po-
sadę budowniczego względnie inżyniera drogo-
wego przy Wydziale Powiatowym w Pultusku.

W A R U N K I:

- 1) Dyplom szkoły budowniczej względnie ukoń-
czonych studjów technicznych,
- 2) Curriculum vitae wraz z poświadczeniem
nieskazitelnej przeszłości,
- 3) Świadczenia z poprzedniej praktyki.

Do posady tej przywiązane są pobory VII
kat. plac urzęd. państwowych. Po rocznem
czasie próbnym może nastąpić stabilizacja.

Udokumentowane uwierzytelnionemi odpi-
sami dokumenty i zgłoszenia wnosić należy do
Wydziału Powiatowego w Pultusku do dnia
15 sierpnia r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi.

Pultusk, dnia 21 lipca 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Morawski

Wydział Powiatowy Sejmiku Pułtuskiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko Inspektora Samo-
rządu Gminnego

Od kandydatów wymagane jest conajmniej
wykształcenie średnie, oraz gruntowna znaj-
omość samorządu. Inspektor Samorządu gmin-
nego otrzymuje pobory VIII st. plac urzęd.
państw. z dodatkiem komunalnym do wysoko-
ści 15%. Do oferty należy dołączyć życiorys,
uwierzytelnione odpisy świadectw z ukończenia
studjów, zaświadczenia z poprzedniej pracy oraz
referencje. Oferty należy składać do Wydziału
Powiatowego w Pultusku najpóźniej do dnia
15 sierpnia r. b. Stanowisko do objęcia z dn.
1 września r. b. Oferty nieuwzględnione pozo-
staną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Pułtuskiego.

Kawaler lat 25 ze średnim wykształceniem
i z 5 letnią praktyką gminną poszukuje posady
pomocnika sekretarza gminnego.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Przy-
pisówka gmina Firlej starostwo Lubartów, woje-
wództwo Lubelskie.

INSTRUKTOR KOSZYKARSTWA,

posiadający komplet własnych narzędzi,
poszukuje posady.

WIADOMOŚĆ:

S. RUDZKI

LEŚNA-PODLASKA WOJ. LUBELSKIE

2202. 13458/8/30

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNY OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—800 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 114 STRONY.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 25-go LIPCA 1926 R.

Nr. 30.

TREŚĆ Nr. 30.

1) Stanowisko Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w sprawie projektów ustaw o gminie wiejskiej. 2) Unifikacja czy dezorganizacja. — Wł. W-ski. 3) Gimnazja sejmikowe. — Kl. Frelek. 4) Budowa dróg w pow. Mławskim. — M. W. J. 5) Dookoła spraw samorządowych: a) Premier Bartel o naprawie administracji i samorządzie. b) Z sejmu i senatu. 6) Z życia samorządu. 7) Gmina wiejska i miejska: a) Działalność kulturalno-oświatowa m. Mławy. b) Z gmin. 8) Poradnik samorządowy.

Z powodu strajku drukarzy numer niniejszy wydajemy w rozmiarze **REDAKCJA.** zmniejszonym.

Stanowisko zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w sprawie projektów ustaw o gminie wiejskiej.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego po zapoznaniu się z sytuacją w Sejmie i w Rządzie, jaka się wytworzyła w sprawie projektów ustaw o samorządzie, zajął w tej sprawie następujące stanowisko:

1. Jednolita dla całej Rzeczypospolitej ustawa o gminie wiejskiej, jak o tem wnosić można chociażby z istniejących projektów, nie rozwiąże w sposób zadowalający problemu gminnego. Organizacja gminy, jako najniższej jednostki administracji publicznej, winna być naszym zdaniem, ściśle przystosowana do miejscowych stosunków, te zaś w poszczególnych dzielnicach i okolicach państwa przedstawiają różnice olbrzymie. Powtórne istotne różnice w poszczególnych dzielnicach państwa przedstawia zasadnicza struktura gminy i jej rola w całości administracji państwowej. Nie usuwając tych różnic (co zresztą w samej ustawie o ustroju gminy byłoby niemożliwe, należy bowiem z natury swej do ustaw o podziale administracyjnym państwa i o organizacji administracji państwowej) projekty normują ustroj gminy jednolicie, czyli usiłują zastosować jednakowe przepisy organizacyjne do twórców z istoty swej różnych, co musi być skazane na niepowodzenie.

2. Projekty, gdyby się stały ustawami, przy-

niosłyby w wielu istotnych kwestjach pogorszenie istniejącego dzisiaj stanu rzeczy. Jest to nieunikniona konsekwencja jednolitej ustawy gminnej, która z konieczności bierze za punkt wyjścia tylko jeden typ gminy z pośród kilku typów, istniejących na obszarze państwa. Pogorszenie dotyczyłoby b. dzielnicy rosyjskiej, a w jeszcze większym stopniu b. dzielnicy pruskiej, gdzie ustroj gminy i jej funkcje są ściśle dostosowane do ustroju całej administracji tej dzielnicy, określonego pruskimi ustawami o zarządzie krajem, o właściwości władz t. p. Np. jednym pociągnięciem pióra nie można bez szkody znieść komisariatów obwodowych w Poznańskiem i wójtostw na Pomorzu, o ile się równocześnie nie zmieni przepisów ustawy o właściwości władz i przepisów policyjnych, stanowiących systematyczną całość.

3. Według naszego zdania uchwalenie ustawy gminnej, a raczej ustaw gminnych, powinno poprzedzić uchwalenie ustawy o ustroju administracji w Państwie Polskiem. Inaczej przesadzimy o jednym szczególe, nie zdając sobie sprawy z tego, jak się będzie przedstawiała całość.

4. W tej chwili ustawy samorządowe są na war-

0271 1231 1488

sztaście komisji sejmowej. Czy Sejm obecny zdoła je w całości załatwić — trudno jeszcze przesądzać. Cokolwiek nastąpi uważamy w każdym razie za konieczne wprowadzenie jaknajspieszniejsze pewnych zmian w dzisiejszym ustawodawstwie, od których zależy normalny rozwój samorządu. Za takie niecierpiące zwłoki zmiany uznajemy:

a) zmiany w ustroju gminy wiejskiej w b. Kongresówce w kierunku określenia uprawnień rady gminnej i przelania na nią kompetencji ogólnych zebrań, które winny być zniesione. To umożliwi legalne funkcjonowanie organów gminnych;

b) zmiany w tej samej dzielnicy, dotyczące wyboru organów gminnych, umożliwiające legalne przeprowadzenie wyborów;

c) zmiany ordynacji gminnej w Małopolsce, umożliwiające przeprowadzenie wyborów, co jest niezbędnym warunkiem ożywienia samorządu w tej dzielnicy;

d) zmiany organizacji samorządu powiatowego w Małopolsce przez zastosowanie w tej dzielnicy przepisów obowiązujących w b. dzielnicy rosyjskiej.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Unifikacja czy dezorganizacja.

P. Minister Kwiatkowski w jednym ze swoich przemówień powiedział: „przestańmy bronić okopów bez idei”, mówiąc o konieczności nawrócenia na drogę realizmu. Bronić czy zdobywać „okopy bez idei” — to jest wszystko jedno. Zdaje się że to określenie doskonale charakteryzuje wysiłki wielu osób w Polsce. Można je w zupełności zastosować również do wysiłków w Sejmie mających na celu uchwalenie jednej unifikującej ustawy gminnej dla całego państwa.

Czyżbyśmy chcieli przez to powiedzieć, że „unifikacja” jest tendencją bezideową? Bynajmniej, choć w imię tej tendencji w wielu wypadkach zdrowej i uzasadnionej, popełnia się często fałszywe kroki. Unifikacja, jeżeli idzie o sprawy gminne, jest w praktycznym zastosowaniu „okopem bez idei”. Po długich bowiem, prawie siedmioletnich debatach w dwu Sejmach stwierdzono pozytywnie, że gminy unifikować nie można. Zapadła też decyzja, że zostanie stan faktyczny nienaruszony — pozostaną w Małopolsce i b. zaborze pruskim gminy jednowioskowe, pozostanie w całym b. zaborze rosyjskim gmina zbiorowa.

Gdy więc co do samej treści zapadło rozumne postanowienie, gdy uznano za potrzebne zrezygnować z przedwczesnej unifikacji bez wyrządzenia państwu jakiegokolwiek szkody — z tem większą zaciętością wzięto się do unifikacji pozornej w nazwach, oraz unifikacji szkodliwej przez stosowanie tych samych wymagań i tych samych uprawnień dla dwu zupełnie innych instytucji o tych samych tylko nazwach.

Sejm jako punkt honoru wziął sobie uchwalenie jednej ustawy dla dwu odrębnych form gminy. Bo czyż to nie są dwa całkiem inne przedmioty — gmina jednowioskowa i gmina zbiorowa?

I pod względem funkcji gospodarczo-samorządowych a tembardziej pod względem funkcji administracyjnych gmina zbiorowa jest czemś zupełnie innym, niż gmina jednowioskowa. Ta ostatnia, gdy będzie duża, zbliży się znacznie swym charakterem do gminy miejskiej, a nie do gminy zbiorowej.

Szereg postanowień projektowanej „jednolitej” ustawy traktuje w sposób jednakowy takie sprawy, jak wybory wójta, jego kompetencje, wynagrodzenie, stosunek do władz administracyjnych i t. d. z ogromną

szkodą dla gminy zbiorowej, jako organizmu wyżej rozwiniętego.

Biuro gminy zbiorowej jest poważnym urzędem, funkcje wójta i pisarza b. poważne i odpowiedzialne. Tymczasem np. ustawa postanawia, że wójt ma być urzędnikiem bezpłatnym. Można ten przepis zrozumieć odnośnie wójtów jednej wioski, tak jak to bywa w Kongresówce z sołtysami, ale jest zupełną niemożliwością odnośnie wójtów gmin zbiorowych.

Można powiedzieć, że projektowana ustawa spełni najniezwyklejszą rolę: pozostawiając gminę zbiorową, zreformuje ją po galicyjsku. Wyjdzie z tego dziwoląg, który w krótkim czasie trzeba będzie nowelizować, wracając do tego, co zostało popsułe.

Ale powiedzmy, może stan spraw gminnych jest tak fatalny w całej Polsce, że to jest powodem tak zapamiętałej pracy Komisji Administracyjnej Sejmu w ostatnich miesiącach? Bynajmniej.

W b. zaborze pruskim samorząd gminny działa od 60 lat i działa sprawnie. Ustawy pruskie bardzo szczegółowo powiązały tę instytucję licznymi węzłami z innymi organami. Wprowadzenie zmian w samej ustawie wywoła niesłychany chaos i znowu będziemy świadkami rozgoryczenia słusznego ludności tych dzielnic, a w konsekwencji wznagania się ruchów rewolucyjnych.

Na kresach wschodnich dość szczęśliwie dotychczas ne ustawy Osnotowskiego uwzględniają należycie interesy państwa i interesy ludności. Należy tylko przeprowadzać w normalnych terminach wybory do rad gminnych.

Niedomagania są tylko na terenie Kongresówki i Małopolski, ale niedomagania zupełnie inne, które wymagają innych środków uzdrawiających.

W Kongresówce niedomaga sam ustrój, w Małopolsce przede wszystkim system wyborczy.

W Kongresówce należy, zachowując wysoce wartościowe przepisy ustawy z 64 r. skasować instytucję zebrań gminnych, a system wyborczy oprzeć na reprezentacji wioskowej czego się domaga cała ludność wiejska.

W Małopolsce skasować przestarzały system kur-

jalny oraz wytworzyć organiczną więź z obszarani dworskimi.

Jak widzimy, że ustawodawca ma przed sobą dwa zupełnie różne zagadnienia, inne zupełnie bolączki, inne środki zaradcze.

Trudno więc inaczej nazwać dążność do objęcia wszystkich dzielnic jedną ustawą gminną, traktującą dla pozornej unifikacji sprawy gminy zbiorowej przez przyzmat galicyjski i nadającą gminom jednowioskowym kompetencje szersze niż to jest im potrzebne i niż mogą im sprostać, jak końcowym brakiem realizmu.

To też zupełnie trafnie postąpił p. minister Młodzianowski, wycofując z Sejmu projekty unifikacyjnych ustaw, proponując natomiast braki dotychczasowych ustaw naprawić przez poszczególne nowele — dekrety dla Kongresówki i Małopolski. Organizacje samorządowe, tak Związek Sejmików jak i Związek Gmin, wyuczując rzeczywiste, a nie urojone potrzeby samorządu, stoją w tej sprawie całkowicie po stronie pierwszych posunięć p. ministra Młodzianowskiego, przeciw ambicjom Sejmu. Skłania ich do tego proste poczucie rzeczywistości.

Wł. W-ski.

Gimnazja sejmikowe.

W kilkunastu wypadkach spotykamy się z utrzymaniem przez powiatowe związki komunalne szkół średnich ogólnokształcących. Nie bez pożytku będzie tedy spojrzeć na ten dział pracy samorządowej na podstawie danych cyfrowych¹⁾.

W roku bieżącym 16 powiatowych związków komunalnych utrzymuje 18 szkół średnich ogólnokształcących. Pod koniec roku ubiegłego w 3-ch wypadkach samorządy zlikwidowały swoją działalność w tym zakresie, przekazując ją innym instytucjom, a mianowicie: sejmik Błoński woj. Warsz. przekazał swoje gimnazjum w Grodzisku specjalnemu Towarzystwu Szkoły Średniej; sejmik w Janowie Lubelskim — Polskiej Macierzy Szkolnej i sejmik Sokolowski — księżom Seleżjanom. O rok wcześniej zrobiły to sejmiki w Łukowie i Turku. Pierwszy przekazał gimnazjum Związkowi Zawodowemu Nauczycieli Szkół Średnich, a drugi specjalnemu Towarzystwu, które następnie przyłączyło je do gimnazjum miejskiego.

W jakim stosunku pod względem ilościowym pozostają istniejące gimnazja sejmikowe do gimnazjów państwowych, prywatnych i samorządowych miejskich? Odpowiedź na to pytanie daje nam tablica № 1.

Z tablicy tej widzimy, że na ogólną ilość 839 gimnazjów tylko 18 jest sejmikowych, co stanowi 2,1%. Widzimy również, że terenowo przypadają one przede wszystkim na województwa centralne.

A jaka jest ich wartość pod względem naukowym? Za miernik tej wartości musimy uznać kategorię tych szkół, przyznana im przez Ministerstwo Oświecenia, gdyż o inne kryteria byłoby trudno. Tylko szkoły w kategorii A mają pełną prawa gimnazjów państwowych. Kończący szkoły wszystkich innych kategorii praw tych nie mają. Zestawienie kategorii gimnazjów sejmikowych za ostatnie 3 lata daje nam tablica № 2. Tablica ta mówi nam również, jakie to są szkoły: męskie, żeńskie czy koedukacyjne.

dzianowski, wycofując z Sejmu projekty unifikacyjnych ustaw, proponując natomiast braki dotychczasowych ustaw naprawić przez poszczególne nowele — dekrety dla Kongresówki i Małopolski. Organizacje samorządowe, tak Związek Sejmików jak i Związek Gmin, wyuczując rzeczywiste, a nie urojone potrzeby samorządu, stoją w tej sprawie całkowicie po stronie pierwszych posunięć p. ministra Młodzianowskiego, przeciw ambicjom Sejmu. Skłania ich do tego proste poczucie rzeczywistości.

TABLICA № 1.

| Miejscowość | k. z. m. | Kateg. w r. szkoln. | | | Uwagi |
|-------------------------------|--------------|---------------------|--------------------|----------------------|---|
| | | 1923 1924 | 1924 1935 | 1925 1926 | |
| Kolno | k. | B' | B' | klasa I-IV B. | |
| Ostrów-Łomżyński | k. | B | B | A | |
| Sokolka | k. | — | C | III-VI B. | |
| Jędrzejów | m. | B' | B' | B' | Sejmik utrzymuje liceum żeńskie. |
| | liceum ż. | B | B | B' | |
| Kozienice | k. | C | B | B' | |
| Szczekociny pow. włoszczowski | k. | C | B' | B' | |
| Stopnica | m. | B' | C | B' | |
| Garwolin | k. | B | B | B | |
| Krasnik pow. Krasnostaw | k. | B | B | B | |
| Radzyń | k. | B | B | B | |
| Węgrów | k. | B' | B | B' | |
| Łask | k. | B | B | B | |
| Grójec | k. | B | B | B | |
| Maków-Łomżyński | m. | B' | B' | B | w ostatnim roku obydwa szkoły połącz. w gimnazjum koedukacyjne. |
| | ż. | B' | C | B' | |
| Młusk-Mazowieck. | m. | B | B | B | |
| " | ż. | B' | B' | B' | |
| Krzemieńce | k. | I-IV B V-VIII C | I-IV B V-VIII C | I-VI B VII-VIII C | |

UWAGA: m=ozn. gimnazjum męskie, ż=g. żeńskie, k=g. koedukacyjne. Kreska przy literze B oznacza, że gimnazjum posiada kategorię B z zastrzeżeniem.

Widzimy więc, że gimnazja sejmikowe są z b. małymi wyjątkami koedukacyjne. Poziom naukowy jest naogół niski. Tylko gimnazjum w Ostrowiu Łomżyńskim ma pełne prawa Szkół państwowych.

Ważną również jest rzeczą, które klasy są czynne, ilu w klasie jest uczniów, skąd pochodzą i jaki jest zawód ich rodziców.

Odpowiedź na te pytania w stosunku do roku szkolnego 1924/25 daje nam tablica № 3.

¹⁾ Dane cyfrowe zaczerpnięto z materiałów Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego z Głównego Urzędu Statystycznego, z Dziennika Urzędowego M. W. R. i O. P. z wydziału szkół średnich M. W. R. i O. P. i ze specjalnej ankiety poświęconej tej sprawie.

Z tablicy trzeciej wynikają następujące wnioski: 1) prawie wszystkie gimnazja w danym roku szkolnym miały najniższe klasy, których poziom odpowiada poziomowi pełnej szkoły powszechnej. Natomiast nauczanie młodzieży w tych klasach kosztuje znacznie drożej, niż w szkole powszechnej. Z faktem tym należy się liczyć zwłaszcza w obecnym czasie, 2) ilość uczniów w wielu wypadkach niewielka; 3) gimnazja sejmikowe obsługują przeważnie tylko jeden powiat, przyczem większość uczniów rekrutuje się z miasta, w którym gimnazjum ma siedzibę i 4) dzieci rolników z reguły są w mniejszości.

Stan ten w roku bieżącym nie uległ większym zmianom.

Dla całości obrazu należy jeszcze zwrócić uwagę na stronę finansową. Przedewszystkiem więc — jaki jest stosunek wydatków na gimnazjum do całości wydatków na szkolnictwo i oświatę, (łącznie z oświatą pozaszkolną). Stosunek ten obrazuje nam tablica № 4. Są to wydatki netto²⁾ za 1924 r., obliczone procentowo na podstawie zamknięć rachunkowych tych samorządów powiatowych, które prowadziły gimnazja. Na tablicy tej wydatki na szkolnictwo i oświatę są zestawione z wydatkami na inne działy pracy danego sejmiku³⁾.

TABLICA № 2.

| OKRĘG SZKOLNY | Gimnazja | | | |
|---|-----------|----------|------------------------|-----------------------|
| | Państwowe | Prywatne | Samorządowe w miejskie | Samorządowe w powiat. |
| Białostocki (woj. Białostoc. i Nowogródz.) | 15 | 28 | — | 3 |
| Krakowski (woj. Krakowskie) | 29 | 23 | — | — |
| Lwowski (woj. Lwowskie, Stanisł. i Tarnop.) | 60 | 54 | 1 | — |
| Łódzki (woj. Łódzkie) | 10 | 72 | 8 | 1 |
| Poleski (woj. Poleskie) | 8 | 15 | — | — |
| Pomorski (woj. Pomorskie) | 20 | 9 | 2 | — |
| Poznański (woj. Poznańskie) | 30 | 30 | 8 | — |
| Warszawski (woj. Warszawskie i Kieleckie) | 48 | 177 | 9 | 9 |
| Lubelski (woj. Lubelskie) | 16 | 28 | — | 4 |
| Wileński (woj. Wileńskie) | 13 | 32 | — | — |
| Wołyński (woj. Wołyńskie) | 8 | 18 | — | 1 |
| Województwo Śląskie | 11 | 26 | 13 | — |
| Razem | 268 | 512 | 41 | 18 |

TABLICA № 3.

| MIEJSCOWOŚĆ | Które klasy są czynne włącznie | Ilość cniów | | | Skąd pochodzą | | | Zawód rodziców | | U W A G I |
|-------------------------------|--------------------------------|-------------|-----------|-------|---------------|-----------|-----------------|----------------|-------------|---|
| | | chłopców | dziewcząt | razem | miejscowi | z powiatu | z innych okolic | rolnicy | inne zawody | |
| Kolno | II—VI | 73 | 51 | 124 | 61 | 42 | 11 | 52 | 72 | |
| Ostów Łomż. | I—VIII | 250 | 134 | 384 | 231 | 84 | 69 | 128 | 256 | |
| Sokołka | III—VII | 62 | 54 | 116 | 82 | 22 | 12 | 33 | 83 | |
| Jędrzejów | m. II—VII | 137 | 21 | 158 | 87 | 49 | 22 | 39 | 119 | kl. II koedukacyjna |
| " | lic. ż. IV—VI | — | 63 | 63 | 44 | 18 | 1 | 8 | 55 | |
| Kozienice | I—VII | 97 | 46 | 143 | 75 | 50 | 18 | 47 | 96 | |
| Szczekociny pow. włoszczowski | III—VIII | 100 | 27 | 127 | 66 | 53 | 8 | 57 | 70 | |
| Stopnica | I—VII | 187 | 53 | 240 | 57 | 174 | 8 | 147 | 93 | |
| Garwolin | I—VII | 103 | 37 | 140 | 77 | 63 | — | 68 | 72 | |
| Kraśnik pow. Krasnystaw | II—VIII | 193 | 76 | 269 | 92 | 155 | 22 | 162 | 107 | |
| Radzyń | I—VII | 129 | 77 | 206 | 65 | 111 | 30 | 79 | 127 | |
| Węgrów | III—VII | 71 | 63 | 134 | 75 | 45 | 14 | 67 | 67 | |
| Łask | I—VIII | 136 | 69 | 205 | 107 | 82 | 17 | 63 | 142 | |
| Maków Łomż. | m. III—VII | 95 | 14 | 109 | 63 | 34 | 39 | 52 | 57 | } w bieżącym roku szkol. por- łączono w gimnazjum koedukacyjne |
| " | ż. V—VI | — | 25 | 25 | 18 | 7 | — | 6 | 19 | |
| Grójec | II—VIII | 159 | 60 | 219 | 93 | 113 | 13 | ? | ? | |
| Mińsk Mazowiecki | m. II—VIII | 272 | — | 272 | 116 | 150 | 6 | 131 | 141 | kl. I koedukacyjna |
| " | ż. I—VI | 12 | 172 | 183 | 108 | 62 | 13 | 36 | 174 | |
| Krzemienice | I—VIII | 120 | 112 | 232 | 178 | 38 | 16 | 7 | 225 | |

Z tablicy tej wynika, że większość wydatków na szkolnictwo i oświatę prawie we wszystkich wypadkach pochłaniają gimnazja. A są i takie wypadki, gdzie wszystko wydaje się na gimnazjum n. p. w Węgrówskim. Myśląc o gimnazjach zapomina się

²⁾ Za podstawę obliczenia przyjęto ogólne sumy wydatków po potrąceniu wszelkich sum przechodnich. Wydatki na gimnazja obliczono również „netto” t. j. po potrąceniu dochodów, jakie gimnazjum przynosi (opłaty szkolne).

³⁾ Z braku danych pominięto powiat Mińsko-Mazowiecki.

TABLICA № 4.
W LICZBACH WZGLĘDNYCH, — W STOSUNKU DO 100.

| Powiat | Szkolnictwo i oświata | z tego na gimnazjum | Administ. | Komunik. | Rolnictwo i weteryn. | Zdrowotn. i szpitaln. | Opieka społeczna | Cele ogólnokultur. | Bezpieczeń. publiczn. | Różne | Razem % |
|-----------------|-----------------------|---------------------|-----------|----------|----------------------|-----------------------|------------------|--------------------|-----------------------|-------|---------|
| Kolneński | 15,68 | 15,31 | 36,15 | 21,19 | 8,46 | 1,60 | 11,16 | — | 3,46 | 2,30 | 100 |
| Ostrowski Łomż. | 31,91 | 16,75 | 24,05 | 14,08 | 12,02 | 3,68 | 3,70 | 1,56 | 2,60 | 6,40 | 100 |
| Sokólski | 8,56 | 6,26 | 17,78 | 41,46 | 4,98 | 12,56 | 5,92 | 0,01 | 0,15 | 8,58 | 100 |
| Jędrzejowski | 17,98 | 16,62 | 13,46 | 35,26 | 10,25 | 1,46 | 0,39 | 1,14 | 11,94 | 8,12 | 100 |
| Kozienicki | 12,30 | 11,35 | 20,72 | 21,80 | 11,00 | 7,63 | 5,67 | 1,98 | 13,94 | 4,96 | 100 |
| Włoszczowski | 14,90 | 9,93 | 13,18 | 34,53 | 16,27 | 2,15 | 4,67 | 1,03 | 7,51 | 5,71 | 100 |
| Stąpnieki | 16,39 | 15,13 | 23,45 | 46,50 | 1,12 | 7,83 | 0,37 | 1,10 | — | 3,24 | 100 |
| Garwoliński | 8,46 | 3,03 | 13,10 | 49,88 | 7,46 | 9,22 | 4,18 | 3,70 | 0,54 | 3,46 | 100 |
| Krasnostawski | 0,69 | 0,31 | 8,78 | 48,42 | 2,79 | 3,77 | 3,78 | 0,27 | 10,42 | 21,10 | 100 |
| Radzyński | 17,26 | 9,42 | 13,97 | 36,70 | 0,75 | 4,38 | 1,57 | 0,69 | 18,36 | 6,36 | 100 |
| Węgrowski | 12,63 | 12,63 | 17,24 | 24,58 | 5,33 | 20,29 | 0,02 | 0,57 | 15,14 | 4,20 | 100 |
| Łaski | 8,94 | 8,09 | 17,00 | 43,95 | 4,56 | 9,66 | 3,55 | 0,22 | 10,38 | 1,74 | 100 |
| Grójecki | 5,30 | 4,01 | 9,00 | 69,58 | 4,03 | 3,80 | 3,50 | 1,78 | 0,85 | 2,16 | 100 |
| Makowski | 19,74 | 16,93 | 15,68 | 51,94 | 2,85 | 4,83 | 1,75 | 0,75 | 1,00 | 1,48 | 100 |
| Krzemieński | 6,04 | 1,59 | 14,02 | 18,51 | 27,79 | 20,18 | 4,58 | 0,45 | 0,83 | 7,60 | 100 |

nawet o tak ważnej dziedzinie jak szkolnictwo powszechne. Jeśli zaś szczupłość środków nie pozwala na rozwinięcie przez samorząd równomiernie wszystkich

dziedzin pracy kulturalno oświatowej, trzeba sobie zadać pytanie co ważniejsze i pilniejsze?

Kl. Frelek.

Budowa dróg w p. Mławskim (woj. Warszawskiego).

Powiat mławski należy do liczby tych paru powiatów w Polsce, które w ciężkich warunkach powojennych wybiły się na czoło akcji budowy nowych dróg bitych. Akcję budowy prowadzi powiatowy związek komunalny. Prowadzi ją stale i konsekwentnie z roku na rok, nie przestając budować mimo najcięższych nawet warunków. Toteż wieńczy ją sukces nie bylejaki: w latach gospodarowania przez samorząd powiatowy, a mówiąc ściślej — od r. 1920 do chwili obecnej wybudowano i oddano do użytku publicznego prawie 50 klm. szosy.

I to bynajmniej nie jakiejś półszosy czy żwirówki, lecz drogi pierwszorzędnej, wybudowanej według wszelkich wymagań techniki. Jeżeli się mierzy, iż powiat obejmuje 1488 klm² bardzo lichej ziemi (piaski, mokrada, pustaki poleśne i t. p.), że ludność, zamieszkująca w powiecie w liczbie 90.000, jest uboga i że z powodu znanych przyczyn budowano bez długoterminowych pożyczek i subwencji, opierając się prawie wyłącznie na sile płatniczej ludności — trzeba stwierdzić, że efekt usiłowań samorządu powiatowego w tej dziedzinie jest naprawdę wielki.

Postępy budowy ilustruje wykres umieszczony na następnej stronie.

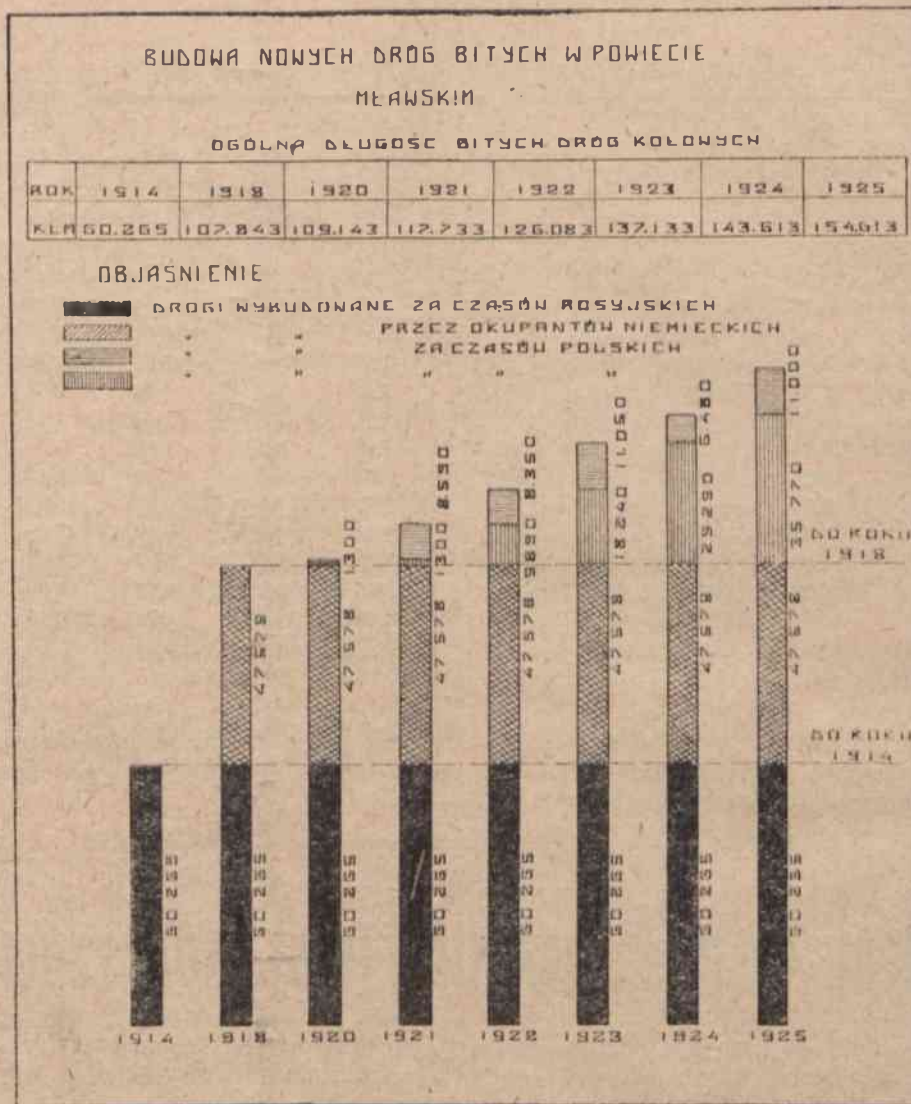
Do cyfr powyższych należy dodać jeszcze parę kilometrów, wybudowanych już w roku bieżącym (dalejsza budowa trwa) i w ten sposób zaokrągliły ostateczny rezultat budowy do 50 klm.

Uprzytomnijmy sobie te cyfry:

cały okres niewoli rosyjskiej, a więc wiek z górą — dał powiatowi ogółem 60 klm. dróg bitych: okupanci niemieccy, kierując się względami strategicznymi (powiat graniczy z Prusami Wschodnimi) oraz w celu eksploatacji gospodarczej zajętego przez się kraju — budowali drogi w powiecie mławskim nader forsownie, używali do budowy swoich wielkich sił wojskowych i technicznych, stosowali w całej rozciągłości przymus względem ludności i w rezultacie przysporzyli powiatowi ciężko przez ludność okupionych 47 klm. nowych dróg bitych:

polski samorząd powiatowy w ciągu pięciolecia wybudował 50 klm. szosy, pod względem technicznym znacznie przewyższającej budowlę rosyjskie i niemieckie.

Powiat budował szosy równocześnie na dwóch wielkich odcinkach: drogę Mława — Żuromin otwierającą dostęp do świata i kultury całej północno-zachodniej połaci powiatu, dotychczas całkowicie pozbawionej tego dostępu i łączącą sieć dróg w powiecie mławskim z takąż siecią dróg w powiecie sierpskim oraz drogą Mława — Kuklin — Janowo, łączącą miejscowości nad granicą pruską z Mławą oraz sieć dróg mławskich z szosami w powiecie przasnyskim. Pierwsza z tych dróg, formalnie należąca do dróg wojewódzkich, lecz wybudowana kosztem powiatu, jest już całkowicie wykonana i oddana do użytku. A oto garść danych, doty-



czących tej drogi: Długość szosy w granicach powiatu mławskiego wynosi 30,286 km., w granicach powiatu sierpeckiego 0,802 km., razem 31,088 km. W granicach powiatu sierpeckiego szosę pobudowano pod kierunkiem personelu drogowego powiatu mławskiego.

Całkowitą budowę wykonano sposobem gospodarczym. Kierownictwo techniczne i gospodarcze budowy przez cały czas spoczywało w ręku inż. Adama Gniewiewskiego, doskonałego technika i organizatora. Przy budowie zastosowano w 90% robocizny system akordowy, co znakomicie wpłynęło na sprawność, szybkość i taniość roboty.

Sitę roboczą prawie w całości stanowili mieszkańcy pobliskich wsi i miasta Mławy. Średnio dziennie zatrudniano 100 — 150, a okresowo nawet 200 ludzi. Dostawa materiału kamiennego wykonana została przez adjacjentów w pasie 6 km. w obydwie strony osi drogi.

Ogólna ilość ziemnych robót na całej długości wyniosła 131380 m³. Najważniejszą robotę tej kategorii stanowiło rozkopanie tak zwanej Turskiej Góry na 6-y km. od Mławy; wykonano tam 20080 m³ robót ziemnych. Trasa przecina rzeki w trzech miejscach: rzekę Mławkę mostem na żelaznych dźwigarach o rozpiętości

18 mtr., Krupiankę mostem również na żelaznych dźwigarach o rozpiętości 6,4 mtr. i rzekę Przylepnicę około Kuczborka drewnianym mostem o rozpiętości 20 mtr. Mniejsze przepusty drogowe wykonano przeważnie jako betonowe lub żelazobetonowe tak, że ogólna długość tych przepustów w świetle wynosi 16 mtr. Przy tego założono rur betonowych 22 sztuki pod płaszczyznami drogi i 32 rury pod zjazdy boczne.

Do użytku droga oddawana była w miarę jej ukończenia, a mianowicie uwałowano:

| | |
|-------------|-----------|
| W 1921 roku | 4,840 km. |
| 1922 „ | 1,240 „ |
| 1923 „ | 5,000 „ |
| 1924 „ | 3,800 „ |
| 1925 „ | 11,000 „ |
| 1926 „ | 1,388 „ |

Razem . 30,268 km.

Droga częściowo została obsadzona drzewkami, a mianowicie, ogółem posadzono 2,950 sztuk drzewek i dosadzono zamiast zniszczonych 899 sztuk. Obsadzono drogę wyłącznie drzewami parkowymi (przeważają lipy, klony i brzozy). Drzewek owocowych nie sadzono, uznając to za niebezpieczne ze względu na minimalne roz-

powszechnienie sadownictwa w okolicach, które droga przecina.

Ogólny koszt budowy drogi wynosi po zwaloryzowaniu sumę 368,236 zł. Czyli średnio 1 klm. drogi kosztował 12,153 złote. Oczywiście efektywny koszt był znacznie niższy w okresie markowym, wyższy w okresie złotowym.

Koszt budowy był pokryty:

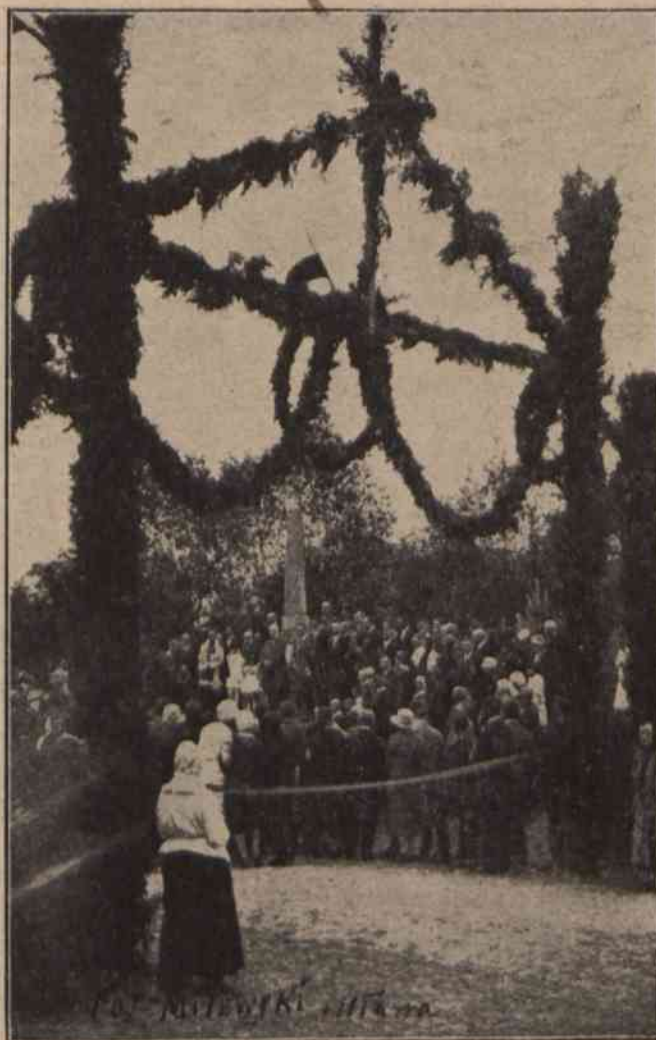
| | |
|-----------------------------------|----------------|
| przez powiatowy związek komunalny | 345.782,69 zł. |
| przez dotacje Skarbu Państwa | 22.454,00 „ |

Należy podkreślić dużą ofiarność okolicznej ludności na cele budowy drogi. W szczególności materiał kamienny z reguły otrzymywano bezpłatnie, a podwód do zwózki dostarczano chętnie przy stosunkowo niskiej taksie. Właściciele gruntów przydrożnych w większości wypadków nie żądali odszkodowania za grunty, zajęte pod drogę. Te wszystkie czynniki łącznie z umiejętną organizacją robót sprawiły, że koszt budowy wypadł stosunkowo bardzo tanio.

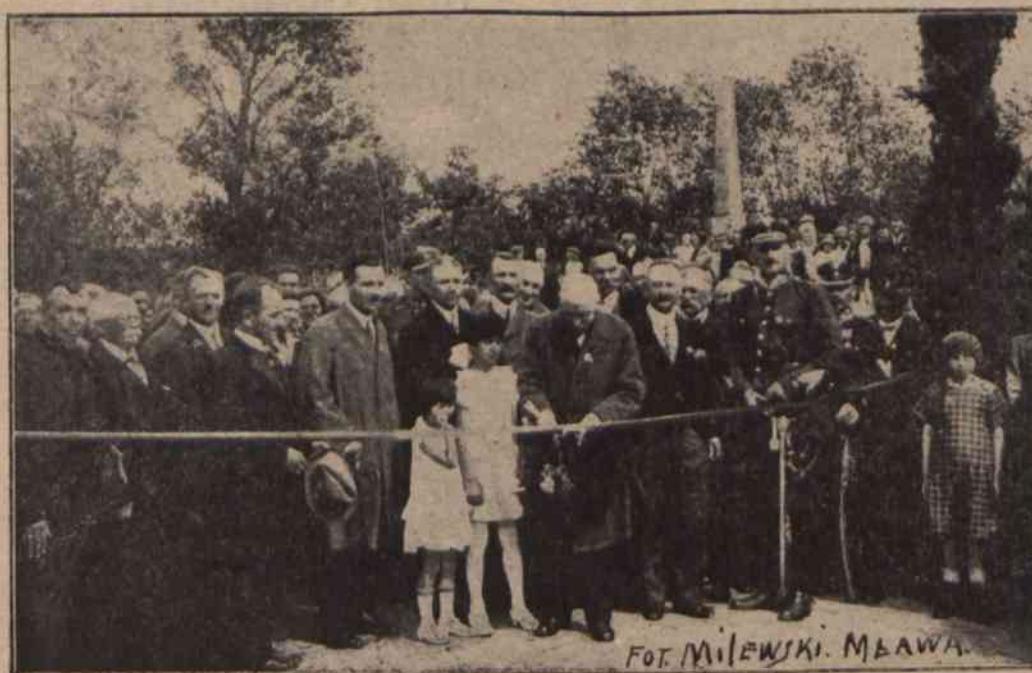
Druga droga, Mława — Janowo, jest na ukończeniu. W końcu bieżącego sezonu budowlanego lub z początkiem przyszłego nastąpi całkowite jej wykończenie.

Niezależnie od tego samorząd mławski przygotował roboty na dwóch innych odcinkach dróg. Materiał konieczny jest już w większości zwieziony, studia techniczne wykonane.

Poza dobroczynnymi skutkami materialnymi, jakie odczuwa ludność miejscowa i dalsi przejezdni, podkreślić jeszcze trzeba skutki moralne dokonanego dzieła: planowe i systematyczne budowanie, wieńczone corocznie dobrymi i namacalnymi rezultatami, sprawiło, że najszersze sfery ludności są bezwzględnie przekonane o konieczności dobrych dróg i potrzebę drogi zaliczają już dzisiaj do tej samej kategorii konieczności życiowych, co jedzenie lub picie. Plany dobrej rozbudowy sieci dróg bitych nie tylko nie napotykają na sprzeciw, lecz przeciwnie ludność coraz intensywniej budowę domaga się uważając przytem opłacenie podatków na drogi za ciężar zupełnie naturalny i konieczny.



Poświęcenie kolumny, postawionej na pamiątkę ukończenia drogi bitej Mława-Żuromin. Przemawia wojewoda warszawski p. Wł. Soltan.



Uroczyste otwarcie drogi bitej Mława-Żuromin. Wojewoda Soltan przecina symboliczną wstęgę.



Kolumna wzniesiona u wjazdu do miasta Mławy na pamiątkę ukończenia budowy drogi Mława-Zuromin.

Nastąpił więc znaczny postęp w kierunku podniesienia kultury ogólnej: nie tylko przez realne stworzenie

kulturalniejszych warunków, ale także przez stworzenie masowego poczucia nowej potrzeby, za którą niewątpliwie pójdą dalsze.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, że daniny komunalne w powiecie mławskim pomimo tak poważnych inwestycji nie tylko nie są wyższe, niż w innych powiatach, lecz przeciwnie przeważnie znacznie niższe.

Na pamiątkę ukończenia budowy drogi Mława — Zuromin Sejmik Mławski wznosił kolumnę u wjazdu do miasta Mławy. W dniu 11 lipca b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie kolumny połączone z uroczystością otwarcia drogi.

W uroczystości wzięli udział: wojewoda warszawski, p. Wład. Sołtan, naczelnik wydziału samorządowego warsz. urzędu wojew., p. Wład. Korsak, dyrektor okr. dyr. rob. publ., p. Tryliński, kierownik oddziału drogowego okręgowej dyr. rob. publ., p. Miszke, dyrektor Biura Zjazdów Sam. Ziem., poprzedni starosta mławski, p. M. Jaroszyński, przedstawiciele sąsiednich powiatów, członkowie wydziału, Sejmiku, komisji drogowej oraz kierownicy miejscowych urzędów ze starostą, p. M. Godlewskim, tudzież liczne rzesze miejscowej ludności.

Poświęcenia kolumny dokonał ks. kan. Maron, członek Wydziału Powiatowego. Po stosownym przemówieniu otworzył drogę wojewoda Sołtan, przecinając symboliczną wstęgę, potem po kilku jeszcze przemówieniach przedstawiciele władz, członkowie organów komunalnych oraz zaproszeni goście przejechali samochodami całą nową drogę aż do Zuromina w pow. sierpckim, zwiędzając po drodze ważniejsze objekty budowy i miejscowości, leżące przy drodze.

M. W. J.

Dookoła spraw samorządowych.

Premjer Bartel o naprawie administracji i samorządzie.

(m). Na posiedzeniu Sejmu, odbytem w dniu 20 lipca b. r. przy sposobności debaty nad projektem ustawy z o zmianie konstytucji Prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, wygłosił dłuższe przemówienie programowe, w którym poruszył również sprawę reformy administracji i samorządu.

O naprawie administracji powiedział premier Bartel:

„Troska nasza o prawa dla władzy wykonawczej byłaby jednostronną, gdybyśmy nie myśleli jednocześnie o naprawieniu aparatu władzy.

Stwierdzone zostało, niestety, że urzędy centralne nie są dostatecznymi przewodnikami woli kierowniczej. Pierwszą troską rządu jest reformowanie aparatu administracyjnego w kierunku wzmocnienia władzy i zapewnienia właściwej możliwości kierownictwa. Powołaną została komisja reorganizacyjna, która wyzyskując dotychczas ze-

brane materiały, a w szczególności prace komisji prof. Bobrzyńskiego, opracowuje projekt ustawy o zasadniczej organizacji aparatu administracyjnego w kierunku określenia ilości ministerstw oraz zakresu ich działania, kompetencji i odpowiedzialności, komisja ustala zasady organizacyjne ministerstw systemu pracy, polityki personalnej i systemu biurowości i rachunkowości. Krok ten stał się możliwym, ponieważ w rządzie obecnym ministerstwa nie stanowią ani „suwerennych państw zaprzyjaźnionych“ ani „tymbardzie państw obcych i wrogich. Cały rząd pracuje, jak jeden jednolity, uzupełniający się zespół. W tych tylko warunkach prawdziwa reorganizacja maszyn państwowej staje się możliwą.

Pierwszym etapem konkretnym jest reorganizacja centralnego zarządu min. spraw wewnętrz-

trznym, oparta na zasadach racjonalnego podziału czynności. Po raz pierwszy usiłujemy wprowadzić w życie zasadę jasnego rozgraniczenia kompetencji, oraz ścisłego określenia odpowiedzialności, bez nich bowiem sprawowanie władzy nie jest możliwe.

Następnym etapem będzie reorganizacja władz administracyjnych województw i starostw. oparta na określeniu kompetencji z uproszczonym systemem urzędowania, oraz przeprowadzoną zasadą zespolenia. W kierunku uproszczenia urzędowania ograniczono tok instancji w postępowaniu administracyjno karnym, oraz wprowadzono instytucję doraźnych mandatów karnych. Zniesiono szereg zbędnych periodycznych sprawozdań.

Podnieść należy trafność oceny znaczenia naprawy administracji i umieszczenie tego problemu na właściwym miejscu w całości programu rządowego. Natomiast — ze stanowiska rzeczowego — trudno nie podnieść pewnych zastrzeżeń co do samego sposobu prowadzenia prac w tym kierunku, na który się p. premier powoływał. Czy naprawdę powołana do życia komisja reorganizacyjna, będąca komitetem ministrów, jest dostatecznym aparatem do *opracowania* wielkiego dzieła reformy? Do przeprowadzenia — niewątpliwie jest narzędziem właściwym; musi być jednak najprzód opracowane to, co przeprowadzić pragniemy. Inaczej skończy się znowu na kilku doraźnych cząstkowych zmianach, całość zaś nadal chromać będzie.

P. premier powołuje się na korzystanie z przygotowanych poprzednio materiałów. Niestety wiadomo, że zebrane materiały (zawsze zbierane były na gwalt dla jakiegoś bezpośredniego celu, często potem nieurzeczywistnionego) nie są dostateczne, a nadewszystko nie są przeniknięte jakąś wielką, twórczą myślą o reformie. Szczególną obawę budzić musi powołanie się p. premiera na t. zw. projekt komisji Bobrzyńskiego; projekt ten bowiem — jedyny z materiałów, znanych opinii publicznej — obraca się właściwie tylko koło kwestji zespolenia urzędów, które jest drobnym fragmentem problemu reformy, pod względem zaś wartości rzeczowej i techniczno-prawnej pozostawia niezmiernie wiele do życzenia.

Zdaje mi się, że na *przygotowanie* reformy całej administracji należałoby położyć jak największy nacisk. Bez przyzwania do współpracy znawców z poza ministerstw — trudno liczyć na dobry rezultat w tej mierze.

Mówiąc o meritum sprawy, p. premier podkreśla przedewszystkiem sprawę reorganizacji ministerstw. Czy rozpoczynanie od centrum, którego organizacja podlegała i tak już nader często zmianom, jest metodą właściwą?

Mówiąc o samorządzie, p. premier słusznie daje temu zagadnieniu szerszy ideowy podkład:

„Nasz ustrój demokratyzacji politycznej uważamy za jednostronny. Polityczne uprawnienia demokratyczne, polegające na skasowaniu przywilejów, równouprawnieniu teoretycznym i powszechnych wyborach, nie są jeszcze odpowiednikiem istotnej demokratyzacji ustroju. Udział szerokiej warstw społeczeństwa w pracach państwowo-twór-

czych nie może być ograniczonym do samej tylko procedury wyborczej. Bezpośredniego udziału społeczeństwa w tych pracach, bez szerokiego wyzyskiwania inicjatywy i zdolności organizacyjnych społeczeństwa, bez wprowadzenia samorządów administracyjnych i gospodarczych, organizacja demokratyczna społeczeństwa jest dla nas nie do pomyslenia. Stąd konieczność słusznej decentralizacji państwa i powołania do życia, z wyborów powstałych izb przemysłowo-handlowych, izb rolniczych i izb pracy”.

Jest to bodaj najistotniejsza część przemówienia prof. Bartla w sprawie zagadnień wewnętrznej administracji. Oczywiście jednak z zajętego przezeń stanowiska niedość wyprowadzić konieczność powołania do życia samorządu gospodarczego.

Zasada owa bowiem domaga się również konsekwencji w postaci znacznego rozszerzenia zakresu działania samorządu terytorjalnego, co stanowi jedno z najważniejszych zagadnień naprawy administracji.

O aktualnych zagadnieniach samorządowych powiedział prof. Bartel;

„Rząd docenia konieczność ożywienia życia samorządowego i dąży do jaknajrychlejszego odnowienia przedstawicielstw, jako pierwszego warunku normalnego działania samorządów.

Na przeszkodzie stoją braki i luki w obowiązującym dotychczas ustawodawstwie samorządowym, z drugiej strony niepewne losy opracowywanych obecnie w Sejmie nowych ustaw samorządowych.

Rząd ustosunkował się krytycznie do wniesionych dawniej do sejmu projektów ustaw samorządowych i wycofał je z tego powodu, że nie została jeszcze ustalona organizacja administracji ogólnej, z którą organizacja samorządu ściśle się łączy.

Koncepcja jednolitej dla całego państwa ustawy samorządowej jest sprzeczna w swem założeniu z faktyczną niejednorodnością organizacji administracji ogólnej, nierównomiernością podziału administracyjnego państwa, różnorodnością prawa materialnego w poszczególnych dzielnicach, oraz bardzo zróżniczkowanymi stosunkami gospodarczymi w państwie.

Ponadto projekty te upośledzały samorządowe władze wykonawcze dając nadmierną przewagę ciałom uchwalającym i nie zabezpieczyły dostatecznie nadzoru władz państwowych, a projekty ordynacji wyborczych do ciał samorządowych niedostatecznie zabezpieczyły samorządy od możliwości rozpętania na ich gruncie walk politycznych.

Rząd widzi dwa wyjścia z tej sytuacji:

— albo naprawić zaraz bez zwłoki w obecnym ustroju samorządu w państwie, tylko to, co niedość i pilnie naprawy tej potrzebuje, podejmując równocześnie przygotowanie gruntownej reformy, która zakresem swoim wybiegać musi poza sprawę samorządu,

— albo uzskać nowe ustawy samorządowe, bardziej przystosowane do potrzeb życia, niż pierwotne projekty rządowe.

Sejm wszedł na tę ostatnią drogę załatwienia sprawy, podejmując dawne projekty rządowe z pewnemi zmianami, jak własne. Rezultaty prac komisji administracyjnej sejmowej, szczególnie w odniesieniu do ustawy o ustroju miejskim, są zadawalniające.

Rząd przygotowuje projekt ustawy o ustroju administracji ogólnej, w nadziei, że uda się jeszcze uzgodnić zasady tego ustroju z ustrojem samorządów.

Drugą sprawę wielkiej wagi w dziedzinie samorządu, którą rząd stawia sobie jako jedno z głównych swych zadań, jest zagadnienie ustalenia zasad gospodarki związków komunalnych.

Niezupełnie można się zgodzić na wszystkie zarzuty, jakie p. premier postawił dawnym projektom rządowym o ustroju samorządu. Zachodzi tu chyba nieporozumienie: uprawnienia nadzorcze w stosunku do *działania* samorząd według projektów rządowych były tak dalekoidące, że graniczyły nieomal z przekreśleniem samorządu. Tak samo zwrot co do ordynacji wyborczej jest niezupełnie jasny. Natomiast stanowisko premiera w sprawie jednolitości ustaw samorządowych i zaak-

centowanie konieczności przeprowadzenia nowych wyborów są zupełnie słuszne.

Sprawa „ustalenia zasad gospodarki komunalnej” nie została jasno postawiona. Ile przez owo ustalenie należy rozumieć wszczęcie prac w kierunku prawnego unormowania obowiązków samorządu w poszczególnych dziedzinach administracji, to takim poczynaniem należałoby gorąco przyklasnąć; jednak o ile wiadomo — prac takich nie prowadzi się dotychczas wcale. Jeżeli zaś p. premier miał na myśli prace departamentu samorządowego M. S. Wew. nad okólnikiem w sprawie planowości i kolejności, to trzeba zaznaczyć, że trudno tą pracę uznać za „sprawę wielkiej wagi”, a ponadto, że tendencje projektu owego okólnika są wręcz sprzeczne z tem, co p. premier powiedział o ideowych podstawach samorządu.

Całość wystąpienia prof. Bartla w sprawach administracji i samorządu oznacza duży postęp w stosunku do mów programowych innych kierowników rządu i pozwala żywić nadzieję, że obecny rząd potraktuje te sprawy tak poważnie, jak one na to zasługują ze względu na swą doniosłość dla państwa“.

Z sejm i senatu.

Ustawa o powiatowych związkach komunalnych w Komisji Administracyjnej.

(B) Komisja administracyjna Sejmu rozpoczęła 20 lipca obrady nad ustawą o powiatowych związkach komunalnych.

Referent poseł *Kozłowski*, (któremu w myśl umowy dostał się ten referat) omówił zasady na jakich oparto projekt ustawy, odbiegający w znacznej mierze od dawnego projektu rządowego.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja tak co do zasad, jak i ordynacji wyborczej, na której się projekt opiera. Wysuwano zarzuty, że b. dzielnica pruska, a szczególnie warstwa robotnicza poważnie będzie pokrzywdzona przez pośrednie wybory (poseł *Hertz*); że dąży do zmniejszenia powagi samorządu powiatowego na rzecz gmin, nadając mu charakter federacji gmin i miast, a nie jednolitej organizacji samorządnej (poseł *Bogusławski*); że, chociaż zawiera wiele rzeczy dodatnich (przewodnictwo w sejmiku przez wybranego członka sejmiku) utrudnia organizację przez stworzenie członkostwa gmin i miast zamiast członkostwa osób zamieszkałych w powiecie (poseł *Wrona*) i t. d. Przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Samorząd powiatowy określono jako „korporację terytorjalną, powołaną do sprawowania administracji publicznej w zakresie ustawą przepisany. Powiatowy związek komunalny jest osobą prawną, może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozywanym“.

Największą dyskusję wywołał artykuł 3, który określał członkostwo powiatowego związku komunalnego. Referent uważał, że określenie gmin i miast, jako członków powiatowego związku komunalnego, najbardziej odpowiada konstrukcji organizacyjnej samorządu

powiatowego. Mimo poważnego sprzeciwu ze strony szeregu posłów, którzy uważali za zbędne określenie członkostwa, a jeżeli już większość pragnie je wprowadzić to należy przyjąć określenie rządowe; większość jednak przyjęła, redakcją zaproponowaną przez referenta.

Artykuł 3 według tej redakcji ma następujące brzmienie: „członkami powiatowego związku komunalnego są wszystkie gminy wiejskie i miasta niewydzielone z powiatu, których terytorja wchodzi w skład obszaru powiatowego związku komunalnego“.

Zadania powiatowego związku komunalnego w zakresie administracji publicznej podzielono na samorządowe i zlecone, chociaż życiowo trudno je rozdzielić. P. Z. K. w zakresie zadań dobrowolnych podejmuje te które wychodzą poza granice interesu jednej lub kilku gmin, lub którym gminy sprostać nie mogą, co znów może wywołać spory kompetencyjne. Organami P. Z. K. ma być rada powiatowa i wydział powiatowy.

Liczbę radnych określono od 24 do 48. Za podstawę do rozdziału służy liczba ludności podzielona przez 3000. Prawo obieralności na radnego ma każdy obywatel, który ma prawo obieralności w jednej z gmin danego powiatu.

Wybiera się radnych na lat 4-ry.

Radny powiatowy sprawuje swe czynności bezpłatnie. Dłoty większość Komisji skreśliła.

Na czele rady powiatowej stoi prezes wybierany z grona członków rady powiatowej na okres określony ordynacją wyborczą. Zastępuje prezesa wybrany zastępca prezesa.

Do kompetencji prezesa należy w szczególności:

- a) zwoływanie rady powiatowej,
- b) ustalenie porządku obrad,
- c) przewodniczenie na posiedzeniu rady powiatowej,

- d) Utrzymywanie stałej łączności między radą powiatową a wydziałem powiatowym,
 e) wykonanie uchwał rady powiatowej, o ile wykonanie ich niniejszą ustawą lub innymi ustawami nie jest przekazane wydziałowi powiatowemu.

Jest to najważniejsza zmiana w porównaniu do obecnie obowiązujących ustaw tak w b. zaborze rosyjskim, jak i pruskim.

Pozatem zmianą w dotychczasowym stanie jest wybór członków wydziałów 4 lub 6. Rozdział rady powiatowej od wydziału. Członkowie wydziału powiatowego nie mają głosu decydującego na posiedzeniu rady; mają tylko głos doradczy; mogą przemawiać w sprawach wyjaśnienia po za koleją mówców. Gdy radny

powiatowy zostanie wybrany na członka wydziału powiatowego, mandat jego jako radnego zostaje zawieszony, a na jego miejsce wchodzi zastępca. Mandat ten odzyskuje, skoro zrzeknie się mandatu członka wydziału powiatowego.

Przewodniczącym wydziału jest starosta, który ma prawo głosu na równi z innymi członkami wydziału, jednakże w razie równości głosów nie rozstrzyga, gdyż byłoby to danie mu dwóch głosów. Wniosek, który uzyska równość głosów tak, w radzie, jak i na wydziale uważa się za odrzucony.

Wybory do rady powiatowej i do wydziału powiatowego odbywają się według systemu proporcjonalnego.

Z życia samorządu

SPRAWA OGNIOTRWAŁEGO KRYCIA DACHÓW.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w korespondencji z wydziałami powiatowymi poruszyło sprawę popierania ogniotrwałego krycia dachów. W tej sprawie szereg wydziałów powiatowych nadesłał odpowiedzi i uwagi swe co do proponowanej akcji. Szczególnie przychylnie potraktowano inicjatywę Biura w Małopolsce, gdzie dość żywo jeszcze przechowują się wspomnienia o działalności rad powiatowych na tym polu przed wojną. Podajemy poniżej niektóre uwagi, nadesłane przez Wydział Powiatowy w Stryju.

Na terenie Małopolski za rządów zaborczych wprowadzona została w życie ustawa o obowiązku krycia budynków materiałem ogniotrwałym, a jednocześnie z tem powstał przy b. Wydziale krajowym w Lwowie fundusz, z którego powiaty korzystały w postaci **bezprowcentowych** najmniej 10 letnich pożyczek.

Z tego funduszu korzystał także powiat Stryjski i udzielał aż do czasu wybuchu wojny włościanom bezprocentowo pożyczki, a dla utrzymania należytej kontroli ich celowego użycia, wypłacał je przeważnie asygnatami na dachówki lub blachę, którą interesowani w najprostszym i najkrótszym sposobie otrzymywali po cenach konkurencyjnych.

Akcja ta prowadzona była przez kilkanaście lat i ze skutkiem jaknajlepszym, a trzeba podnieść, że ze ściąganiem pożyczek wiele trudności nie było. Ludność bowiem mając niezwykle tani kredyt i widząc pożyteczną dla niej działalność chętnie i w terminach spłacała raty. W ten sposób bardzo wiele budynków wiejskich w powiecie pokryto blachą lub dachówką, a widmo klęski pożaru było już co najwyżej odległe.

Wojna nie tylko zniszczyła całą tę działalność, w powiecie przeszłyby częste operacje wojenne, skutkiem czego wie

Ludność na ogół chętnie chciałaby się odbudować racjonalnie i przed pożarem ubezpieczyć. Przepisy budowlane w Małopolsce są nawet dosyć ostre, lecz niestety stały się tylko przepisami martwymi bez możliwości wykonania i dopilnowania ich wykonania. Ludność wycieńczona i wojną i innymi klęskami, nie posiadając gotówki i nie mając prawie żadnego dostępu do dłuższego kredytu, nie jest w stanie stawić budynki ogniotrwałe, co stawia władze budowlane w niesłychanie trudne warunki.

Starania Wydziału Powiatowego o uzyskanie środków na pomoc w tym kierunku nie odniosły dotąd żadnego skutku. Imał się woheg tego Wydz. Powiat. środków, jakimi mógł dysponować, starając się w miarę własnych sił akcją nieco ruszyć. Finanse jednakowoż powiatu są nad wszelki wyraz słabe, a do tego różnymi rozporządzeniami licznych dziś władz nadzorczych ograniczone, a własna inicjatywa zduszona.

Rozporządzając niezmiernie szczupłymi funduszami, udziela Wydział Powiatowy dłuższego kredytu w postaci cegły na budowę budynków i dąży do utworzenia chociażby najskromniejszego funduszu na kredyty ogniotrwałego krycia.

Działalność ta jest mało skuteczna, gdyż fundusze na to mamy szczupłe. Posiadamy tutaj bardzo dogodone warunki: szuter, piasek, glinę i inne materiały, a trzeba nam tylko poparcia pieniężnego i to tylko kredytowego, lecz albo bezprocentowego, albo mało oprocentowanego.

Starania nasze u P. D. U. W. o takie kredyty nie przyniosły pomyslnych rezultatów, gdyż instytucja ta obawiała się działać za pośrednictwem Wydziału powiatowego by nie stracić swego autorytetu i wpływów u ludności wiejskiej. Sądźmy, że obawa ta nie miała żadnego uzasadnienia tem więcej, że Wydział powiatowy działalność P. D. U. W. popierał i zasługi jej zawsze wyraźnie podkreślał.

Sądźmy, że gdyby na tut. np. powiat mogli otrzymać bezprocentowy lub bardzo tani kredyt przynajmniej do 80.000 zł., obracając nim, dałoby się w ciągu już najbliższych kilku lat akcją ogniotrwałego budownictwa na wsi wysoce podnieść i zbliżyć się w ten sposób cokolwiek do Zachodu.

Tutejszy Wydział powiatowy potrafiłby przy poparciu materialem tak Rządu, jak i P. D. U. W. bardzo wiele uczynić, lecz sądzi, że winienby mieć swobodę działania i nie być silnie krępowanym przez właściwe czynniki, a mając taką wolną rękę prowadziłby może i we własnym zarządzie fabrykację dachówek, rur betonowych dla studzien i starałby się dostarczać tych wyrobów, tudzież cegły po cenach niemal własnych kosztów, dając je ponadto na dogodny kredyt i bacząc na należyte zabezpieczenie funduszu.

Fundusz odbudowy kraju, gdyby i tę akcją poważnie uwzględnił, to przy współdziałaniu samorządu, niewątpliwie skutki nie dałoby na się długo czekać.

ORGANIZACJA ZBYTU PRODUKTÓW ROLNYCH I ICH PRZETWORÓW.

Sprawa należytego zorganizowania zbytu produktów rolnych i ich przetworów ma decydujące znaczenie dla naszego rolnictwa. Sprawa ta jedocześnie trudna do rozwiązania, bo wymaga znacznych nakładów na inwestycje i należytą organizację. Z tych względów nie może być rozwiązana przez dobrowolne zrzeszenia rolnicze, większą rolę ma tu do spełnienia samorząd. I tak np. Wydział Powiatowy w Wołkowysku zainicjował zorganizowanie rzeźni eksportowej i próbuje utworzyć dla tego celu związek kilku sąsiadujących ze sobą powiatów. Naogół jednak całe zagadnienie mimo, że budzi powszechne zainteresowanie dla swej aktualności, dla braku środków, musi obracać się w sferach teoretycznych opracowań planów i zamierzeń. Jedną z takich prób jest inicjatywa Wojewody duktów rolnych w wojew. Kieleckim. Główne wytyczne tego planu, duktów rolnych w wojew. Kieleckim. Główne wytyczne tego planu, podane do wiadomości starostów w formie okólnika są następujące:

—, 1) Przystąpienie do wzniesienia elewatorów zbożowych w okolicach wykazujących lokalną nadprodukcję zbóż. Jako punkty

najodpowiedniejsze uznano Jędrzejów, Sandomierz, Radom, względnie Skarżysko, położone w dogodniejszych warunkach komunikacyjnych. Odnośne dane przesłane zostały do Kooprolnej w Warszawie, celem wyrażenia opinii co do celowości i rentowności przedsiębiorstwa, oraz kosztów jego założenia.

2) Wyzyskanie i dostosowanie będących w budowie lub zaprojektowanych rzeźni w większych miastach (Kielce, Radom, Częstochowa, Sosnowiec ewentualnie Ostrowiec) do rzezi zwierząt na eksport w stanie przerobów masarskich. Do ustalenia zamierzeń zwołałem posiedzenie prezydentów zainteresowanych miast na dzień 8 V b. r.

3) Odnośnie do zakładania mleczarni ustalonym zostało, że powstanie ich wskazanym jest na drodze współdzielczości przy pomocy finansowej Państwowego Banku Rolnego, co podaniem zostało Panom do wiadomości przy L. Rw. 645-2-1 z dn. 6. II. Z załączonych do tego pisma „Zasad ogólnych uzyskania pożyczki”, wynika, że kardynalnym warunkiem uzyskania pomocy finansowej jest przystąpienie do jednego ze Związków rewizyjnych współdzielczych, które roztaczają i udzielają także pomoc techniczną i fachową.

Organizację zbytu produktów mleczarskich obejmują Związki Spółdzielni mleczarskich w Warszawie i Krakowie. O ileby one nie odpowiadały zadaniom, zechcą Panowie przedstawić strony ujemne i wystąpić z wnioskami zaradzeni.

Pozostaje nieujętą sprawą sprzedaży mleka w stanie surowym i w tym celu polecam pp. Starostom przedstawić odnośne daty co do

ilości wysyłanego mleka z poszczególnych stacyj kolejowych ze wskazaniem miejsca przeznaczenia, bym mógł poczynić odpowiednie zabiegi o zaprowadzenie wagonów-chłodni i udoskonalenie samego transportu do ośrodków konsumpcji. Dotyczyć to będzie pow. Jędrzejowskiego, Miechowskiego, Olkuskiego, a także Pińczowskiego wobec usług jakie winny oddać nowo-zbudowane kolejki dojazdowe.

Handel jaj ma być koncentrowany i prowadzony równoległe z powstającymi mleczarniami. Jako odbiorców jaj wskazać mogą Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, filja w Kielcach ulica Młynarska, z którą nosić się należy w sprawach organizacyjnych i handlowych.

4) Przetwórnictwo owoców i jarzyn postanowiono traktować indywidualnie przez popieranie inicjatywy prywatnej do czasu, kiedy wytworzone zostaną warunki do planowej organizacji spółdzielczej. Nie jest rzeczą wykluczoną już obecnie przystąpienie do założenia kiszarni kapusty w Radomskim i ogórków w Pińczowskim, gdzie produkcja tych artykułów już nie znajduje zbytu w stanie surowym.

Również w powiecie Sandomierskim należy zwrócić uwagę na wykorzystanie istniejącej tam z urządzeniem fabryki w Leszczkowie.

W końcu zaznaczam, że p. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych okólnikiem Nr. 844 zwraca się o popieranie ruchu spółdzielczo-rolniczego, co Panowie zechcą przyjąć pod uwagę i okazywać wszelką pomoc i ułatwienia ludności i ogarnizacjom zainteresowanym. —”

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Działalność kulturalno - oświatowa gminy miasta Mławy.

(m) Gospodarka miejska w Mławie pozostawiała do niedawna bardzo wiele do życzenia. Jeżeli nie można było jej zarzucić zupełnej bezczynności, to w każdym razie słuszny był zarzut jednostronności tej gospodarki, zupełnego pozostawiania odlogiem szeregu bardzo ważnych dziedzin życia miejskiego, a może także niezbyt racjonalnego i celowego używania środków finansowych. I tak n. p. w r. 1924 i 1925 cała gospodarka miejska była prowadzona pod znakiem założenia elektrowni. I rzeczywiście w stosunkowo bardzo krótkim czasie elektrownię założono, ale dla tego poświęcono wszystkie inne sprawy, które nieraz zupełnie zaniedbywano mimo palących potrzeb ludności.

Pożądana zmiana w gospodarce mławskiej w kierunku większej równomierności zaspokajania potrzeb i ostrożniejszego, a zarazem racjonalniejszego operowania środkami finansowymi datuje się dopiero od chwili objęcia urzędu przez obecnego burmistrza, p. Wiccińskiego t. j. od końca r. 1925. Jednym z objawów zmiany na lepsze, jest między innymi rozpoczęcie przez miasto działalności na polu kulturalno-oświatowym, o które zupełnie się nie troszczyli poprzedni władarze gminy.

Rzecz jest dopiero w zaczątku. Jednak dobre początki wróżą powodzenie. Formalnym znakiem wkroczenia magistratu w tę sferę działalności było powołanie do życia komisji kulturalno oświatowej. Czy będzie ona żywotna — trudno w tej chwili przewidzieć; z komisjami różnie bywa. Są jednak już materialne znaki, wskazujące, że akcja pójdzie.

Oto przede wszystkim rzecz wielce charakterystycz-

na, o której powinny się dowiedzieć i którą powinny dobrze rozważyć komuny miejskie i powiatowe w innych ośrodkach: miasto Mława zakłada muzeum. Mława posiada ambicję być stolicą t. zw. „Ziemii Zawkrzańskiej”. Ambicja zdrowa, bo prze ku dobremu czynom. W muzeum mławskim skupią się pamiątki i okazy starej mazurskiej kultury tej ziemi w jej dawnych i współczesnych przejawach oraz okazy zawkrzańskiej przyrody. Sprawa tem ważniejsza, że o miedzę od Mławy, bo zaledwie o kilkanaście kilometrów, już poza granicą Prus Wschodnich, żyją bracia Mazurzy, których losy oddzieliły od pnia macierzystego. Mława ma zdrową ambicję i na nich oddziaływać, nadwyrężoną wspólność kulturalną z nimi podtrzymać i wzmocnić.

Dla muzeum miasto Mława buduje dom. Cate piętrowe będzie na ten cel przeznaczone. Ale niedość na tem. Są już poważne zaczątki cennych zbiorów. Bodźcem do ich zebrania była niedawno odbyta w Mławie „wystawa mazurska”. Dzięki niepowszednim i umiejętnym wysiłkom dyrektora seminarjum, p. Banzla i nauczycieli tegoż seminarjum, p. Borkowskiego i Trznadła, skupiono na wystawie zbiory obfite i nadzwyczaj cenne, zwłaszcza archeologiczne i etnograficzne. Znaczna część tych zbiorów przechodzi do miejskiego muzeum. Znajdą się w niem również zbiory przyrody miejscowej, zapoczątkowane przed paru jeszcze laty — zwłaszcza w dziedzinie fauny ptasiej — przez Radę Szkolną Powiatową przy finansowem poparciu Sejmiku.

Drugim zaczątkiem realnej pracy miasta Mławy w kierunku podniesienia kultury jest biblioteka miejska. Istniały dotąd w mieście rozmaite biblioteki

różnych instytucyj społecznych; niestalość, właściwa dobrowolnym zrzeszeniom społecznym, sprawiała, że los tych drobnych i rozproszonych bibliotek bywał wcale nieciekawy. Magistrat jest na dobrej drodze skupienia w swem ręku szczątków tych bibliotek, uzupełnienia i stałego prowadzenia, jako biblioteki publicznej. I nad tą kwestją warto byłoby się zastanowić w innych miastach, bo los książki „publicznej” jest gdzieindziej mniej więcej taki sam, jak w Mławie.

Oczywiście nie wszystkie jeszcze potrzeby objęto

planem działania w dziedzinie oświaty i kultury. Nie objęto jeszcze sprawy najważniejszej i najpilniejszej, ale zarazem większych wymagającej finansów: sprawy odpowiednich budynków dla szkół powszechnych, których brak odczuwa Mława nader dotkliwie. Po dobrych poczynaniach w sprawie muzeum i biblioteki sądząc, miejmy jednak nadzieję, że rok 1927 przyniesie dla Mławy wielkie dzieło w postaci wzniesienia wzorowego budynku 7-mio klasowej szkoły powszecznej.

Kronika.

STAN GMIN W POW. POSTAWSKIM.

W sprawozdaniu inspektora samorządu gminnego, złożonym na posiedzeniu Wydziału Powiatowego czytamy:

„Stan finansowy gmin już w maju w niektórych gminach (szczególnie Jasiewskiej, Kobylnickiej i Zanarockiej) wykazuje zupełny brak gotówki nawet na najniezbędniejsze wydatki jak opłacenie personelu biurowego, sołtysów, za lokale szkolne i stróżownictwo gdyż pozostałości z roku ubiegłego wyczerpały się, wobec czego zachodzi konieczność zasilenia kas gminnych z tytułu udzielenia subsydjów przyznanych poszczególnym gminom dla zbilansowania budżetów gminnych, gdyż w przeciwnym wypadku sezonowe roboty, jak remonty lokali szkolnych i budowa większych mostów, nie mogły być wykonane“.

O ZMIANĘ SYSTEMU POBORU PODATKÓW GMINNYCH.

Rada gminna gm. Tumł pow. Łęczyckiego postanowiła zwrócić się do Wydziału Powiatowego z wnioskiem o poczynienie starań u władz celem zmiany obecnych przepisów, o finansach komunalnych, aby przypadający gminom dodatek do państwowego podatku od gruntów był wpłacany przez podatników wprost do kasy gminnej. Rada gminna stwierdza, że przez Kasę wpłacenie jak dotychczas podatków tych drogą okólną Starobową, naraża gminę na długotrwałe wyczekiwanie na wybór sumy oraz na stratę 2%, które kasa skarbo-

BUDOWA ELEKTROWNI.

Rada gminna gm. Postawskiej postanowiła zaciągnąć długoterminową pożyczkę w sumie 50,000 zł. na budowę elektrowni. Wydział powiatowy uchwałę tę zatwierdził. Ale zdaje się, że łatwiej uchwalić pożyczkę niż ją zrealizować.

ZALESIENIE NIUŻYTKÓW M. POW. OPOCZYŃSKIM.

W roku 1925 założone zostały:

1) szkółki sosny w Leśnictwie Sulejów Nadleśnictwie Błogie na przestrzeni 2.500 m² i w Leśnictwie Bielawy Nadleśnictwa Brudzewice na przestrzeni 2.500 m² (sadzonki z tych szkółek rozdane będą na zalesianie nieużytków w r. 1926).

2) Szkołka wierzby kaspijskiej na przestrzeni 3 morgów w Drzewicy i taką szkołkę na przestrzeni 1 m. w Stawowiczkach (z których sadzonki będą wydawane na obsadzenie obsypisk piaskowych w r. 1927).

3) Przeprowadzona została monografja i opis z dokonaniem prób nieużytków w gminach: Rusinów, Ossa, Studzianna, Kuniczki, Zajączków, Janków, Unewel. Monografja ta po wykończeniu stanowić będzie podstawę do dalszego prowadzenia planowej i racjonalnej akcji zalesiania nieużytków przy stosowaniu właściwych odmian sadzonek na odpowiednie tereny.

NOWA KASA GMINNA.

Na terenie gminy Miadziolskiej pow. Postawskiego w wojew. Wileńskim została utworzona Gminna Kasa z kapitałem zakładowym w wysokości 2000 złotych, który składa się z dotacji gminy z pozostałości budżetowej 1925 roku.

Konieczność utworzenia tej Kasy została wywołana koniecznością podniesienia gospodarstw zniszczonych przez działania wojenne w czasie wojny światowej.

NOWE KASY GMINNE W POW. WĘGROWSKIM.

Założyły kasy Pożyczkowo-oszczędnościowe następujące urzędy gminne:

- | | |
|---|--|
| 1. Urząd Gm. gm. Sińolęka z siedz. we wsi Bojmie, | |
| 2. " " " Lochów " " Kamionna, | |
| 3. " " " Ruchna " " Ruchna, | |
| 4. " " " Borze " " Roguszynie, | |
| 5. " " " Miedzna " " Miedznie, | |
| 6. " " " Ossówno " " Wierzbno. | |

POŻYCZKA ZAGRANICZNA NA ROBOTY INWESTYCYJNE MIAST POLSKICH.

Koncern nowojorski „Ullent et Co.“, który przed dwoma laty udzielił 10 milionów pożyczki miastom: Piotrkowowi, Częstochowie, Radomiu i Lublinowi na komunalne roboty inwestycyjne, zaofiarował dalsze kwoty dla następujących miast: **Zgierza na wodociągi, kanalizację i rzeźnię 230.000 dolarów, Ostrowia pod Kaliszem na elektrownię i budynki gminne 200.000 dolarów, Kielc 500.000 dolarów.**

Onegdaj odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli miast: Zgierza, Ostrowia, Sosnowca i Kielc z przedstawicielami firmy, na której zapadła uchwała ostateczna w sprawie sfinansowania pożyczek.

Na sfinansowanie przewidzianych w umowie robót Bank Gospodarstwa Krajowego wypuszcza obligacje komunalne w dolarach, oprocentowane na 8 procent rocznie i amortyzowane (2 procent) w ciągu 40 lat. Firma kupuje te obligacje po cenie 86 za 100, czyli ogólny zysk jej wynosi 28 procent.

Zakup materiałów oraz wszystkie roboty odbywają się pod kierownictwem i kontrolą miast, w ten

sposób, że zamówienia wykonywane są tylko w kraju. W roku ubiegłym z tego tytułu firmy krajowe otrzymały zamówień na sumę 15 milionów złotych, zatrudnienie zaś dzienne otrzymało 117 urzędników, 4500 robotników i 22 inżynierów amerykańskich.

Rozpoczęcie robót w Zgierzu wpłynie w znacznym stopniu na złagodzenie kryzysu bezrobocia w Zgierzu, a częściowo i w Łodzi.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Jeden ze stałych czytelników naszego pisma z kresów wschodnich zapytuje, czy można zacząć skutecznie orzeczenie wydziału powiatowego z dn. 22 marca b. r., którym uchylono uchwałę rady gminnej o przyznanie z dniem 1 marca b. r. pomocnikowi pisarza gminnego uposażenia wedle XII grupy, szczebel „b”, motywując to orzeczenie brakiem odpowiednich kredytów.

Odpowiedź: Odwołanie przeciwko powyższemu orzeczeniu jest już dawno spóźnione. Sprawa jednak może być jeszcze wygrana o ile rada gminna chce rzeczywiście wprowadzić w życie swoją uchwałę i — wbrew motywowi orzeczenia — ma na to środki. Należy to jednak poza tem od następujących okoliczności:

Gmina powinna mieć statut etatów stanowisk służbowych dla swoich pracowników zatwierdzony przez Województwo. W tym statucie powinna być określona maksymalna grupa uposażenia dla pomocnika pisarza. Trudno przypuścić, aby była niższa od XII grupy, gdyż pomocnik pisarza został i tak w rozporządzeniu po macoszemu potraktowany. Zaszeregowanie pracowników do stosownych grup w ramach statutu należy do zarządu gminnego, do którego też — wedle art. 55 rozp. Kom. Jen. Z. W. z dn. 26.IX.1919 r. o samorządzie gminnym — należy mianowanie pracowników gminnych. Jeżeli w statucie jest przewidziana XII grupa uposażenia dla pomocnika pisarza gminnego, to nie trzeba zezwolenia wydziału pow. na przyznanie tej grupy pracownikowi. Co innego jest sprawa szczebla. Tego nie można przyznać, kiedy się chce, przychodzi on automatycznie (patrz drugie zdanie ustępu pierwszego § 23 rozp. Prez. z dn. 30.XII.1924., Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073).

H.

2. *Pytanie:* P. Stefan Ranachowski, pom. sekr. gm. Imienin, zapytuje, czy dodatek na mieszkanie należy mu się jako samotnemu, czy też jako żonatemu, jeżeli żona jego pracuje jako nauczycielka.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie dla pracowników tych samych grup uposażeniowych i w miejscowościach, zaliczonych do tej samej klasy (w zależności od liczby mieszkańców), jest różny zależnie od tego, czy są „samotni”, czy też „utrzymujący rodzinę” (patrz tabela w rozp. Rady Min. z dn. 30.7.1924 r., Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673). Można zaś nie utrzymywać żony i nie brać na nią dodatku ekonomicznego, a utrzy-

mywać dzieci i pobierać na nie dodatek ekonomiczny, a w związku z tem wyższy dodatek na mieszkanie.

W pytaniu powyższym za mało jest danych, ażeby w kwestji — czy panu R. należy się wyższy dodatek na mieszkanie, odpowiedzieć konkretnie: tak lub nie.

Jeżeli państwo R. nie mają dzieci, to odpowiedź zależeć będzie od tego, czy p. R. pobiera dodatek ekonomiczny na żonę. Jeżeli żona p. R. jako nauczycielka pobiera uposażenie z kasy państwowej lub innej ale nie samorządowej to panu R. należy się dodatek ekonomiczny (patrz ustęp drugi § 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28.3.1925 r., Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231). W takim zaś razie należy się również wyższy dodatek na mieszkanie. Jeżeli zaś żona p. R. pobiera uposażenie z kasy samorządowej, nie należy się ani dodatek ekonomiczny, ani wyższy dodatek na mieszkanie.

Jeżeli są dzieci i p. R. należy się na nie dodatek ekonomiczny (patrz ustępy 5—6 art. 4 ustawy z 9.X.23 r., Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924), to wyższy dodatek na mieszkanie należy się, chociażby się nie należał dodatek ekonomiczny na żonę.

H.

3. *Pytanie:* P. Anatol Rozentel, rachmistrz Magistratu m. Horochowa, prosi o szczegółowe wyjaśnienie sposobu obliczania dodatku mieszkaniowego w odpowiedzi na pytanie 8 w Nr. 26 z r. b., gdyż na podstawie własnych obliczeń dochodzi do innych kwot, aniżeli podanych w tejże odpowiedzi.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie dla pracowników komunalnych ma być obliczany w ten sam sposób, jak dla funkcjonariuszów państwowych. Dodatek ten dla funkcjonariuszów państwowych opiera się na ustawie z dn. 12.VI.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 52, poz. 525), która upoważnia Radę ministrów do przyznania (a więc i regulowania) tegoż dodatku. Zasady obliczania dodatku na mieszkanie zostały rozwinięte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 30.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673).

W drugim kwartale 1925 r. (kwiecień, maj, czerwiec) funkcjonariusz państwowy w XII gr. upos., utrzymujący rodzinę, w miejscowości liczącej poniżej 10,000 mieszkańców na obszarze b. zab. ros., otrzymywał 6 zł. 60 gr. tytułem omawianego dodatku. Z końcem maja jednak podwyższono ten dodatek do kwoty 8 zł. 60 gr. z tem, iż w tej wysokości należało go wypłacić za czerwiec i wyrównać różnicę za kwiecień

i maj. Na III kwartał 1925 r. ustalono go w wysokości 10. zł. 32 gr., zaś na IV — 12 zł. 04 gr. i w tej wysokości pozostał dotychczas.

H.

4. *Pytanie:* P. Józef Budzisz zapytuje, czy rada gminna może przyznać pomocnikowi sekretarza gminnego, pobierającemu uposażenie według grupy XIII i znajdującemu się z rodziną w krytycznym położeniu materialnem, 50 zł. rocznie na wynajęcie mieszkania i co należy uczynić, jeżeli wydział powiatowy odmówił zatwierdzenia powyższej uchwały.

Odpowiedź: Pomocnikowi pisarza gminnego w XIII grupie uposażenia, utrzymującemu rodzinę, należy się dodatek na mieszkanie od czasu zaszerogowania do tej grupy na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r., co powinno było nastąpić w dn. 1 lipca 1925 r., a to w następującej wysokości:

Od 1 lipca do 30 września 1925 r. po 6 zł. 82 gr. miesięcznie, zaś od 1 października 1925 r. do chwili obecnej po 8 zł. 14 gr. Wyniosie to więc za drugie tylko półrocze 1925 r. blisko 50 zł., t. j. tyle, ile rada gminna chciała dać za cały rok 1926.

H.

5. *Pytanie:* P. Aleksander Grudziński, pom. sekr. gminy Kocudza, dowiedziawszy się z „Poradnika Samorządowego“, że pomocnikowi pisarza gminnego należy się dodatek na mieszkanie, zapytuje na jakiej podstawie prawnej dodatek ten się opiera i w jakiej wysokości należy się pytającemu, który jest żonaty i pobiera uposażenie wedle XI grupy, zaś gm. Kocudza ma 8.000 mieszkańców.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie dla pracowników komunalnych należy się na podstawie § 1 rozporządzenia Prezyd. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), rozwiniętego szczegółowo w § 1 rozporządzenia wykonawczego z dn. 28.III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231), który w ustępach 6 i 7 wyraźnie mówi o tym dodatku. Oblicza go się tak samo, jak dla urzędników państwowych, którym dodatek ten został przyznany ustawą z dn. 12.VI.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 52, poz. 525), zaś zasady jego obliczenia zostały rozwinięte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 30.VI.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673).

Dla pracownika w XI grupie uposażenia utrzymującego rodzinę, w miejscowości b. zab. rosyjskiego (liczącej do IV kl. (liczącej mniej, niż 10,000 mieszkańców)) wynosi obecnie dodatek na mieszkanie 12zł. 04 gr. miesięcznie.

H.

6. *Pytanie:* Jeden ze stałych naszych prenumeratorów z Województwa Wolyńskiego zapytuje:

1) czy wójt gminny może powierzyć zastępstwo w swych czynnościach ławnikowi i oddać mu pieczęć gminną,

2) czy w szczególności może wójt powierzyć ławnikowi zawiadywanie kasą,

3) jeżeli ławnik nie może być zastępcą wójta — to czy mają wartość prawną akta zdziałane przez ławnika w charakterze zastępcy wójta i kto ponosi odpowiedzialność za stworzenie nielegalnego stanu rzeczy.

Odpowiedź. Zasadniczo powinien wójt sam pełnić wszystkie swoje obowiązki. W pełnieniu swych obowiązków ma wójt do pomocy pisarza gminnego (art. 57

rozp. Kom. Gen. Ziem. Wsch. z dn. 26 IX.1919 r.). O zastępstwie wójta może być mowa, dopiero wtedy, gdy wójt nie może pełnić swych obowiązków z powodu choroby lub nieobecności; wtedy jednak prawa i obowiązki wójta przechodzą na jego zastępcę (art. 54 rozporządzenia). Wójt więc nie miał prawa — z pominięciem swego zastępcy — powierzać zastępstwa ławnikowi. Za wytworzony stan rzeczy odpowiadają: wójt i ławnik przed starostą, który ma nad nimi władzę dyscyplinarną (art. 94 według brzmienia rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 31.I.1920). Co do ważności aktów, zdziałanych przez ławnika w charakterze zastępcy wójta, to przy roztrzyganiu tej sprawy należałoby wziąć pod uwagę, że z niektórych takich aktów wyrosć mogły prawa osób trzecich, które to prawa osoby te nabyły w dobrej wierze; w czambuł więc aktów dokonanych przez ławnika nie możnaby unieważniać.

H.

7. *Pytanie:* Urząd gminny Majdan Sopocki. pow. Tomaszewskiego, zapytuje, na podstawie jakich przepisów prawnych wójt gminy względnie burmistrz uprawniony jest do sporządzenia protokołów zejścia na mocy zeznań świadków, jeżeli dla jakowychś przyczyn akty o śmierci nie zostały sporządzone.

Odpowiedź: Przepisy w pytaniu poruszone zawiera art. 33 instrukcji o utrzymywaniu i prowadzeniu ksiąg ludności w gminach miejskich i wiejskich Kr. Polsk. z dn. 10(22), listopada 1861 r., który głosi iż „metryki urodzeń, zejść i ślubne osób wyszłych z lat określonych dla służby wojskowej, mogą być zastąpione przez wiadomości od osób, prowadzących akty stanu cywilnego, lub też przez akty znajomości, sporządzone podług określonego wzoru“.

Analogiczny przepis zawiera art. 54 Prawa Małżeńskiego z r. 1836 (patrz odpowiedź udzieloną urzędowi gminy Raclawice pod pozycją 11).

St. P.

8. *Pytanie:* P. Fr. Grzywacz ze Starogardu zapytuje czy urzędnikowi kontraktowemu XI grupy, zajmującemu stanowisko przewidziane statutem etatów stanowisk służbowych, przysługuje prawo do dodatku na mieszkanie.

Odpowiedź: Uposażenie pracownika kontraktowego normuje umowa. Jeżeli w umowie tej przyznano pracownikowi kontraktowemu uposażenie wedle XI grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych bez wymienienia jakichkolwiek ograniczeń, to uposażenie to należy obliczać tak, jak się je oblicza innym pracownikom komunalnym, zaszerogowanym do XI grupy uposażenia, wzgl. jak się to oblicza funkcjonariuszowi państwowemu w tej że grupie. Dodatek na mieszkanie należy się zatem również.

H.

9. *Pytanie:* Wójt gminny Jaszczów, pow. Lubelskiego, zapytuje, czy urzędnik stanu cywilnego obowiązany jest w razie ubóstwa osoby zainteresowanej sporządzić bezpłatnie akt urodzenia, ślubu wzgl. śmierci?

Odpowiedź: W myśl przepisów ustępu końcowego art. 5 i ustępu przedostatniego art. 12 obowiązującego dekretu Króla Saskiego w sprawie taksy opłat dla Urzędników Stanu Cywilnego z dn. 23.II.1809 „urzędnik winien bez żadnej opłaty spisać akt, gdy mu samemu wiadomo, lub zaświadczeniem dowiedziono będzie, iż ten który opłacać powinien, nie jest w stanie zapłacenia“.

W razie sprzeciwu ze strony urzędnika stanu cywilnego należy wnieść zażalenie do dziekana, sprawującego nadzór nad prowadzeniem ksiąg stanu cywilnego,
St. P.

10. *Pytanie:* Urząd gminy Opatów, pow. Częstochowski, zapytuje w związku z odpowiedzią zamieszczoną na pytanie 2 punkt 5 w Nr. 23 Samorządu:

1) czy pieczęć wójta ma być odciskana na wszelkiej korespondencji, czy też jedynie na aktach (np. akt ubóstwa)?

2) czy wójt gminy może upoważnić pomocnika do podpisywania aktów za pisarza gminnego bez zgody tego ostatniego i czy istnieją przepisy normujące tę sprawę?

3) czy pomocnik upoważniony przez wójta może zawsze podpisywać za pisarza gminnego, czy też tylko podczas jego nieobecności w przypadkach niecierpiących zwłoki?

Odpowiedź: Ad. 1. Zgodnie z postanowieniem Kom. Urzędz. o pieczęciach dla wójtów gmin. z dn. 7(19) kwietnia 1864 pieczęcią wójta należy zaopatrywać wszelkie pisma wychodzące z urzędu gminnego.

Ad. 3 i 2. Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym z r. 1864 prowadzenie kancelarii i ksiąg włożone zostało na pisarza gminy, (o ile takowy jest zaangażowany), wójt więc nie może pozbawiać tegoż jego funkcji ustawowo dlań zastrzeżonych.

W związku z powyższem upoważnionym do podpisywania za pisarza może być pomocnik pisarza jedynie na czas dłuższej nieobecności pisarza np. choroba, urlop, ew. dla drobnych spraw i podczas urzędowania pisarza, ale za zgodą tegoż.
St. P.

11. *Pytanie:* Urząd gminy Racławice zapytuje, jak należy postąpić, by obywatel zamieszkujący w gminie od lat 8 mógł być zapisany do ksiąg ludności oraz, jak sporządzić jego akt urodzenia? (Osobnik ten jest sierotą i niewiadomo, gdzie sporządzono jego akt urodzenia: obecnie pragnie wstąpić w związki małżeńskie).

Odpowiedź: Na mocy art. 54 prawa małżeńskiego z r. 1836 r. (patrz. K. C.), jeżeli zachodzi trudność w otrzymaniu aktów urodzenia lub zejścia, duchowny dopełniający obrzędu ślubnego, może poprzestać na świadectwie 2-ch osób, dobrze mu znanych. Zeznania ich, przyjęte do protokołu przez proboszcza, sąd pokoju, burmistrza lub wójta, dołączone być winny do księgi stanu cywilnego. Na mocy takiego aktu zeznania pomieniony może być również zapisany do ksiąg ludności stałej.
St. P.

12. *Pytanie:* Urząd gm. Chmielnik pow. Stopnickiego zapytuje, czy od zaległych kosztów leczenia i zaległych opłat za utrzymanie w zakładach opiekuńczych należą się odsetki za zwłokę?

Odpowiedź: Opłaty za leczenie w szpitalach komunalnych i za utrzymanie w zakładach opiekuńczych są daniną komunalną w znaczeniu, przyjętem w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Z tego powodu do opłat rzeczonych powinno się stosować art. 55 i 56 ustawy o finansach komunalnych czyli od zaległości opłat pobierać odsetki za zwłokę. O ile chodzi o ściąganie zaległych opłat od osoby, korzystającej z leczenia względnie z opieki lub też od

odpowiedzialnych za te koszty krewnych — nie ma pod tym względem wątpliwości. Leczony wzgl. jego krewny jest płatnikiem daniny komunalnej i stosują się do niego wszystkie rygory, przewidziane na wypadek nieuiszczenia daniny w terminie.

Znacznie trudniej jednak przedstawia się rozstrzygnięcie sprawy, gdy koszty leczenia wzgl. opieki płacić ma nie sam leczony ani jego krewni, lecz gmina. Zachodzi wtedy pytanie czy gmina może być uznana za płatnika daniny w rozumieniu ustawy o finansach, komunalnych?

Wyraźnego przepisu w tej mierze nie ma: Według mojego zdania w tym momencie, gdy na podstawie świadectwa ubóstwa obowiązek uiszczenia opłat przechodzi na gminę, zaległość kosztów przestaje być „daniną“ komunalną, a staje się należnością z tytułu rozrachunku pomiędzy poszczególnymi związkami samorządowemi, opartą już nie na ustawie o finansach komunalnych, lecz na przepisach ustawy o kosztach leczenia wzgl. ustawy o opiece społecznej. Ponieważ zaś wspomniane ustawy nie przewidują odsetek za zwłokę uiszczenia należności, przeto według mego przekonania od gmin, ponoszących koszty leczenia wzgl. opieki za swoich ubogich nie można żądać odsetek za zwłokę ani tembardziej kosztów egzekucyjnych.

13. *Pytanie:* Urząd gminy Suchowola, pow. Radzyń, zapytuje, czy jest prawnie uzasadnione doliczenie do kosztów leczenia specjalnego dodatku „tytułem kosztów administracyjnych“ w wysokości 5%, co praktykują niektóre szpitale.

Odpowiedź: O ile owe „koszty administracyjne“ miałyby być odsetkami za zwłokę — patrz wyżej odpowiedź, udzieloną Urzędowi gm. Chmielnik. Jeżeli natomiast „koszty administracyjne“ są czemś różnem od odsetek zwłoki, to trzeba stwierdzić, że żaden przepis prawny doliczanie takich kosztów nie przewiduje. Taką kuracyjną, w szpitalach komunalnych ustala się w tej samej drodze, jak wszystkie opłaty kumunalne t. j. przez uchwałę reprezentacji (sejniku, rady miejskiej) tego związku komunalnego, który utrzymuje szpital. Gminy są obowiązane zwrócić koszty za leczenie swoich ubogich według taksy, każdorazownie obowiązującej ustalonej w sposób powyższy bez jakichkolwiek oddzielnych dodatków.
J.

14. *Pytanie:* Urząd gminy Kruchowickiej, powiat Luninowski, zapytuje, kto pokrywa koszty leczenia umysłowo-chorego za czas od 1.I.1923 r. do 5.VII.1925 r. Wymieniony nie jest przynależny do danej gminy.

Odpowiedź: Koszty w pytaniu poruszone, powinna ponieść właściwa gmina przynależności, gdy taka nie jest znana, należy w myśl przyjętego przez władze centralne trybu postępowania w takich przypadkach koszty te regulować w sposób analogiczny do wskazanego w art. 2 ustawy z dn. 29.III.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 214). W sprawie odsetek za zwłokę od zaległych kosztów kuracyjnych patrz odpowiedź udzieloną urzędowi gminy Chmielnik pod poz. 12 i urzędowi gm. Suchowola.
St. P.

Urzędowi gm. Lubanie. pow. Nieszawa. Powiat Nieszawski został zaliczony do II sfery podatku od wykonywania prawa polowania (§ 13 rozp. z 18 marca 1924 Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 31 poz. 317).

ZAOPATRYWANIA

szpitali, przychodni, sierocińców i przytułków we wszystkie, potrzebne im przedmioty, (meble i urządzenia szpitalne, bielizna, leki, środki opatrunkowe, aparaty dezynfekcyjne i t. p.).

DOSTAWY

WĘGLA OPAŁOWEGO, wapna, cementu, po cenach hurtowych, z pierwszych źródeł.

DOSTARCZANIA

maszyn i narzędzi drogowych (walce parowe, motorowe i konne, oskardy, młoty itp.)

WYKONYWANIA

wszelkich druków blurowych dla samorządów powiatowych i miejskich oraz instytucyj społecznych

PODEJMUJE SIĘ

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

CENY NAJDOSTĘPNIJSZE.

OBSŁUGA PRĘDKA.

WARUNKI KREDYTOWE DOGODNE

CENY I WARUNKI ODWROTNA POCZTĄ.

Adres: WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

SKRÓT TELEGR.: „WARSZAWA—SAMPOW“

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE Nr. 177-30 i 43-84.

Zapisujcie się na członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

Udział członkowski wynosi 1000 zł., płatnych w dwóch ratach półrocznych.

Odpowiedzialność pięciokrotna. Statut na żądanie.

Członkowie korzystają ze specjalnych warunków kredytowych.

2205.13458/8/30

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach niższych.

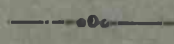
Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

- | | | |
|------------------------------------|---|--------|
| 1. <i>Inż. M. Wł. Nestorowicz,</i> | Dyrektor Depart. [w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce” cena zamiast 5 zł. | 3 zł |
| 2. <i>Inż. M. Wł. Nestorowicz.</i> | „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych” cena zamiast 7 zł. | 6 zł |
| 3. <i>Inż. G. Szymkiewicz</i> | „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem” cena zamiast 10 zł. | 8 zł. |
| 4. <i>Prof. Dr. A. Pragier</i> | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I., cena zamiast 8 zł. | 6 zł. |
| 5. <i>Dr. M. Jaroszyński</i> | „Samorząd terytorjalny w Polsce” cena zamiast 5 zł. | 3. zł. |

Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

- | | | |
|--|---|-------------------|
| 1. <i>Dr. Nowakowski:</i> | „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”. Książka, polecona przez Gene- ralną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomo- cniczego służby zdrowia. | Cena 3 zł. |
| 2. <i>Józef Bek:</i> | „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadowni- ctwa w latach 1902 — 1917”. | Cena 1 zł. 50 gr. |
| 3. Kalendarz Samorządowy na rok 1926 | | Cena 7 zł. |
| 4. <i>Stefan Pachnowski:</i> | „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”. | Cena 5 zł. |
| 5. <i>Dr. M. Jaroszyński:</i> | „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.” | Cena 5 zł. |
| 6. <i>Dr. A. Pragier:</i> | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. II dla nabywających część I i II (całość) 10 zł. | Cena 7 zł. |
| 7. <i>Stanisław Podwiński:</i> | „Bibliografja polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym” (zestawie- nia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych ar- tykułów, dotyczących samorządu) | Cena 7 zł. |
| 1. Pamiętnik Zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych, odbytego w r. 1926. | | Cena 10 zł. |



Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,

Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.